

Zespolenie wokół żywotnych spraw kraju decyduje o sile i pomyślności narodu

Obradowało III Plenum KC PZPR

Wczoraj o godz. 10 pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka rozpoczęło w Warszawie obrady III plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Tematem plenum były „Zadania partii w pogłębianiu patriotycznej jedności narodu, umacnianiu państwa i rozwoju demokracji socjalistycznej”.

Referat Biura Politycznego KC PZPR pod tym tytułem wygłosił Edward Gierek.

Podkreślając doniosłość znaczenia pogłębiania patriotycznej jedności narodu oraz dalszego rozwoju i umacniania socjalistycznego państwa I sekretarz KC PZPR Edward Gierek wskazał m. in. iż budując socjalistyczne państwo polskie po raz pierwszy w naszych dziejach stworzyliśmy państwo, którego rzeczywistym

podmiotem i pełnoprawnym gospodarzem jest naród. Dziś, gdy mówimy o państwie, mamy na myśli nie tylko sytuację

Tęzy referatu Biura Politycznego, wygłoszonego przez I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka zamieszczamy na str. 2.

instytucji, od których sprawności i skuteczności w działaniu niezmierznie wiele zależy. Państwo to coś więcej, to

my wszyscy, 34 mln Polaków. Od zespolenia wokół żywotnych spraw kraju, od rzetelnej pracy, od poziomu świadomości i dyscypliny od realizacji praw i wypełniania obowiązków, od współdziałania z władzami i instytucjami — zależy siła Polski i pomyślność narodu.

Po referacie Biura Politycznego rozpoczęła się dyskusja. Jako pierwszy zabrał głos członek KC, I sekretarz KW w Gdańsku — Tadeusz Fiszbach.

W dalszym ciągu dyskusji na Plenum głos zabierali kolejno: członek KC, rektor PWST w Warszawie Tadeusz Łomnicki; zastępca członka KC, przewodnicząca ZG Ligi Kobiet — Eugenia Kemparowa; zastępca członka KC rektor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach — Henryk Recho-wicz; członek KC I sekretarz Komitetu Zakładowego w Przedsiębiorstwie Czesankowej im. Gwardii Ludowej w Łodzi — Janina Szydłowska oraz zastępca członka KC, naczelnik ZHP — Jerzy Wojciechowski.

W dalszej kolejności głos w dyskusji na Plenum KC PZPR zabierali: członek KC, publicysta „Trybuny Ludu” — Ryszard Wojna; zastępca członka KC I sekretarz KW w Suwałkach — Zbigniew Białecki oraz członek Prezydium Centralnej Komisji Rewizyjnej dyrektor Szkoły Podstawowej w Poznaniu — Elwira Łuczkowska.

Po pierwsze głos w dyskusji na III Plenum KC PZPR zabrał: członek KC, minister oświaty i wychowania — Jerzy Kuberski, członek KC, redaktor naczelny „Polityki” — Mieczysław Rakowski, zastępca członka KC wiceminister obrony narodowej Tadeusz Tu-czapski, zastępca członka KC, zastępca przewodniczącego Komitetu d.s. Radia i Telewizji — Jan Mietkowski, członek KC, I sekretarz KW w Kaliszu — Jerzy Kusiak oraz zastępca członka KC, rektor Uniwersytetu Warszawskiego — Zygmunt Rybicki.

W dalszym ciągu głos zabierali: członek KC, wiceprzewodniczący CRZZ — Eugeniusz Grochal, zastępca członka KC, minister, kierownik Urzędu d.s. Wyznań — Kazimierz Kąkol, członek KC, wicedyrektor Instytutu Filozofii i Socjologii PAN — Tadeusz Jaroszewski oraz zastępca członka KC, redaktor naczelny „Chłopskiej Drogi” — Mieczysław Róg — Świostek.

PAP
W chwili oddawania numeru do druku trwała dyskusja. Podjęte przez Plenum uchwały opublikujemy w poniedziałkowym wydaniu „Głosu”

Przed XXV Zjazdem

Plenarne obrady KC KPZR

20 bm. odbyło się Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, na którym rozpatrzone zostało sprawozdanie Komitetu Centralnego KPZR na XXV Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Referat sprawozdawczy na plenum wygłosił sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew. Plenum jednomyślnie zatwierdziło referat sprawozdawczy KC na XXV Zjazd KPZR.

Plenum rozpatrzyło również i zatwierdziło jednogłośnie projekt referatu „Podstawowe kierunki rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1976—1980”. Referat w tej sprawie wygłosił przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Kosygin.

20 bm. Plenum KC KPZR zakończyło obrady.

Odbyło się także posiedzenie Centralnej Komisji Rewizyjnej KPZR, na którym został zatwierdzony referat sprawozdawczy komisji na XXV Zjazd KPZR. (PAP)

Nadmorski pejzaż zimowy



Na zdjęciu: plaża w Orlowie.

Fot. — CAF

S. Olszowski zakończył wizytę we Francji

Dalsze umocnienie tradycyjnych więzów przyjaźni

Minister spraw zagranicznych PRL, Stefan Olszowski, przebywał we Francji z oficjalną wizytą w dniach 18 — 20 lutego 1976 r., na zaproszenie Jeana Sauvagnarguesa, ministra spraw zagranicznych Francji — głosi opublikowany w Paryżu wspólny komunikat.

Polski minister został przyjęty przez prezydenta Republiki Valéry'ego Giscard d'Estaing i premiera Jacquesa Chiraca.

Dymisja rządu Argentyny

W czwartek cały gabinet pani Peron podał się do dymisji. Nie została ona jednak przyjęta.

Agencje wskazują, że do kroku tego doszło w dzień po zapowiedzi pani Peron, że na stanowisku prezydenta zostanie do końca swej kadencji, tj. maja 1977 roku i nie będzie kandydowała w nadchodzących wyborach.

Oświadczenie to nie przyczyniło się do złagodzenia napiętej sytuacji politycznej. Z jednej strony poparcie dla jej stanowiska wyrazili przywódcy liczącego się na arenie politycznej ruchu związkowego, ale z drugiej wzmogły się głosy przeciwników. Dziennik „Mayoria” jedyna peronistowska gazeta w Buenos Aires, otwarcie wezwał panią Peron do ustąpienia. Agencja AP pisze, że w Argentynie często wyrażany jest pogląd, że pozostanie Marii Esteli Peron przy władzy pogłębi tylko walki polityczne i w efekcie może doprowadzić do wojskowego zamachu stanu. (PAP)

Kolejne starcia na Saharze Zachodniej

Nie maleje napięcie wokół sprawy Sahary Zachodniej. Jak donosi hiszpańska Agencja Cifra, na południe od oazy Amgala doszło ponownie do starć między jednostkami algierskimi i marokańskimi. Jest to już trzeci tego typu incydent zbrojny w rejonie Amgali w ostatnim czasie.

Przebywający w Algierze z misją mediacyjną sekretarz generalny Ligi Arabskiej, Mahmud Riad kontynuuje rozmowy z władzami algierskimi. Riad uda się następnie do Maroka i Mauretanii. Zdaniem agencji zachodnich w Algierze panuje pesymizm co do wyników jego podróży. (PAP)

Rozmowy między obu ministrami spraw zagranicznych przebiegały w duchu przyjaźni i zaufania, jakim charakteryzuje się tradycyjne więzy przyjaźni polsko-francuskiej, którym to więzom nowego i silnego bodźca dodała wizyta prezydenta V. Giscard d'Estaing w Warszawie oraz dokumenty podpisane przy tej okazji przez niego i I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka.

Ministrowie omówili najważniejsze problemy współczesności, a zwłaszcza — wpro-wadzenie w życie aktu końcowego KBWE oraz rozwój procesu odprężenia. Rozmowy wykazały daleko idącą zbliżność poglądów między obu rządami w większości poruszonych tematów.

Ministrowie dokonali również przeglądu różnych aspektów stosunków polsko-francuskich. Podkreślili znaczenie współpracy politycznej między obu krajami i wyrazili zadowolenie z licznych kontaktów w ostatnich miesiącach, a także wolę dalszego rozwijania współpracy polsko-francuskiej w dziedzinie kultury, informacji i stosunków międzyludzkich.

Minister spraw zagranicznych PRL i minister spraw zagranicznych Republiki Francuskiej podpisali nową polsko-francuską konwencję konsularną.

Ministrowie omówili założenia oficjalnej wizyty we Francji prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza, która odbędzie się w niedługim czasie. Będzie ona miała istotne znaczenie dla trwałości dialogu polsko-francuskiego i przyczyni się do dalszego umacniania więzów między obu krajami.

Min. Olszowski zaprosił ministra spraw zagranicznych Francji Jeana Sauvagnarguesa do złożenia oficjalnej wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z przyjemnością. (PAP)

OD GŁOSU tygodnia

Państwo to my

Były w naszej nie nazbyt odległej historii okresy, kiedy państwo kojarzyło się z czymś, co jest obce, wrogie. Walka z takim państwem — zabójczy, okrutny, hitlerowski — przeciwstawiano się mu na każdym kroku i wszelkimi sposobami — to był nakaz patriotyczny.

Ten model myślenia o sprawach państwa, kształtowany niekiedy bardzo długo, spowodował w świadomości narodu Polaków zmiany, których ujemne skutki dają o sobie tu i ówdzie znać do dzisiaj. To są właśnie korzenie funkcjonującego jeszcze, prawda że coraz słabiej, podziału na państwo i społeczeństwo, na „rządzących” i „rządzonych”. Podziału utrzymywanego w warunkach ustroju kapitalistycznego.

Jest to rodzaj „filozofii” politycznej anachronicznej w warunkach państwa socjalistycznego, którego wizję określiła deklaracja programowa Polskiej Partii Robotniczej („O co walczymy”) w roku 1943 jako „wspólny dom całego narodu”, który trzeba wywalczyć „przez lud i dla ludu”. Dom ten — Polska Ludowa — powstał. Oznaczało to jednocześnie początek gruntownego w świadomości naszego narodu cech nowoczesnego myślenia państwowego i budowania tradycji

pracy państwowej. W państwie reprezentującym interesy ogólnonarodowe, najważniejsze racje wszystkich Polaków.

Rola państwa socjalistycznego, a tym samym jego obywateli wyraźnie wzrasta na miarę tego, jak wielkie przyspieszenie dany kraj pragnie nadać zamierzonemu rozwojowi. Prawidłowość ta sprawdza się właśnie teraz, w Polsce. W kraju ogromnych przemian jakościowych, idących w parze z nie spotykanym przyspieszeniem rozwoju społeczno-gospodarczego, ze wzrostem roli państwa jako siły organizującej wspólny wysiłek dla realizacji narodowych programów.

Taka również — w całym tego słowa znaczeniu państwowotwórcza była geneza zmian konstytucyjnych, zatwierdzonych ostatnio przez Sejm PRL. Najbardziej wyraziste sformułowania i uchwalenie praw konstytucyjnych, nadanie im głęboko demokratycznego charakteru — nie jest jednak jednoznaczne z osiągnięciem celu zasadniczego, jakim jest powszechne myślenie kategoriami państwa i narodu.

Logicznym następstwem zmian konstytucyjnych było wczorajsze, trzecie w historii kadencji posiedzenie plenarne Komitetu Centralnego PZPR, poświęcone

kształtowaniu postaw i poglądów patriotycznych, składających się na zbiorową wolę wytrwania w rzetelnej, codziennej pracy dla dobra kraju i socjalistycznego państwa.

Dla państwa — a więc także dla siebie. Im silniejsze bowiem, sprawniej działające będzie nasze państwo (reformy władz terenowych to dalsze zbliżenie władzy do obywatela, ale jednocześnie usprawnienie administracji, tym lepiej i pełniej będzie ono zaspokajać nasze aspiracje. Stąd potrzeba wspólnej troski o dobro państwa, poczucia, że każdy swoją pracą uczestniczy w jego pomnażaniu, że jest to nasze państwo, którego teraźniejszość i przyszłość współtworzymy każdego dnia swoją postawą i społeczną aktywnością.

W praktyce życia codziennego, dla większości społeczeństwa państwo funkcjonuje w wymiarze sprawozdaniem do osoby urzędnika, dyrektora w fabryce, panienki w okienku pocztowym, sprzedawcy, pracownika punktu usługowego. A więc od pracy wielu z nas, reprezentujących na różnych posterunkach aparat państwowy zależy wyobrażenie przeciętnego obywatela o państwie. Nie tylko wyobrażenie. Również to, w jakim stopniu obywatel się z państwem utożsamia. Na ile swoim talentem i możliwościami będzie służył nowej jakości pracy i życia.

Warto o tym pamiętać w chwili, kiedy przystępujemy do realizacji wielkiego programu pracy wychowawczej, obejmującej cały naród.

KAZIMIERZ MARCINKOWSKI

Przewodnia rola partii oznacza zobowiązanie ofiarnej służby narodowi

Tezy referatu Biura Politycznego, ogłoszonego przez I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka

— Państwo nasze stanowi najwyższe dobro narodu polskiego, reprezentuje jego interesy, organizuje zbiorowe wysiłki, urzeczywistnia i wypełnia zasady suwerenności narodowej.

— Konstytucja określa podstawy ustrojowe państwa, jest wielką kartą praw narodu polskiego; ważną przesłanką jego patriotycznej jednoci. Najwyższą powinnością wszystkich obywateli i władz naszego państwa jest wierność Konstytucji, niezłomne kierowanie się jej zasadami.

— Gdy dziś mówimy o państwie mamy na myśli nie tylko system instytucji, od których sprawności i skuteczności w działaniu niezmiennie wiele zależy. Państwo to coś więcej, to my wszyscy, 34 miliony Polaków. Od naszego zespolenia wokół żywotnych spraw kraju, od rzetelnej pracy, od poziomu świadomości i dyscypliny, od realizacji praw i wypełniania obowiązków, od współdziałania z władzami i instytucjami, zależy siła Polski i pomyślność narodu.

— Głównym czynnikiem siły państwa i podstawą skuteczności wszystkich naszych poczynań jest jedność moralno-polityczna narodu polskiego, jedność stanowiska Polaków w najważniejszych sprawach ojczyzny i w pracy dla jej pomyślności.

— Dzięki głębokim przemianom społeczno-ekonomicznym naród polski staje się socjalistycznym narodem ludzi pracy, a nad różnicami między poszczególnymi grupami społecznymi dominują wspólne cele i dążenia. Budując rozwinęte społeczeństwo socjalistyczne będziemy nadal umacniać jedność wszystkich Polaków, będziemy pogłębiać sojusz klasy robotniczej, chłopów i inteligencji, w którym rolę wiodącą spełnia klasa robotnicza.

— Przewodnia rola naszej partii w życiu politycznym państwa i narodu, w całości kształcie budowy socjalistycznego społeczeństwa oznacza przede wszystkim zobowiązanie ofiarnej służby narodowi. Dla członków partii, jej kierowniczą rolę nigdy nie oznaczała i nie będzie oznaczać jakichkolwiek przywilejów. Wynika z niej przede wszystkim dobrowolne przyjęcie powinności, obowiązków przodowania w pracy dla kraju. PZPR spełnia swoją misję społeczną we współdziałaniu z sojusznymi stronnictwami, z organizacjami społecznymi, w więzi z milionami bezpartyjnych patriotów, z całym narodem.

— W ostatnich latach zacieśniliśmy wielostronne związki łączące partię z bezpartyjnymi, w tym także z wierzącymi. W warunkach wolności sumienia i swobody praktyk religijnych stanowisko polityczne przylatczającej większości Polaków, niezależnie od ich stosunku do religii, kształtuje się na gruncie poparcia dla polityki państwa, zgodnej z narodowymi i społecznymi interesami Polski. Polityka ta stwarza dobrą podstawę dla prawidłowych stosunków między socjalistycznym państwem i kościołem.

— Nasze państwo w procesie

budowy rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego stopniowo przekształcać się będzie z państwa dyktatury proletariatu w ogólnonarodowe państwo socjalistyczne.

— W ostatnich latach zrobiliśmy wiele dla podniesienia poziomu pracy najwyższych władz państwa i centralnej administracji. Ostatnia kadencja Sejmu upłynęła pod znakiem wysokiej aktywności ustawodawczej i kontrolnej. Aktywnie wypełniała swe konstytucyjne funkcje Rada Państwa. Rząd prawidłowo i konsekwentnie wciela w życie politykę partii.

— Duże nadzieje wiążemy z modyfikacją organizacji kontroli państwowej na szczeblu centralnym. Nadajemy wysoką rangę umacnianiu kontroli na wszystkich szczeblach, a zwłaszcza coraz ściślej wspólnemu działaniu kontroli państwowej ze społeczną.

— Terenowe ognia władzy i administracji zbliżyły się do społeczeństwa, wzrosła ich inicjatywa i skuteczność działania. Jesteśmy zainteresowani tym, aby terenowa administracja posiadała należyty pozycję. Dobra administracja umacnia autorytet państwa, nieudolna wyrządza mu szkodę.

— Administracja powinna nie tylko sprawnie i kompetentnie załatwiać sprawy obywateli, ale także służyć im życiową radą i pomocą. I na tym odcinku notujemy poprawę. Świadczy o tym m. in. zmniejszająca się ilość skarg i odwołań kierowanych do instytucji centralnych. Ale występują jeszcze przejawy niekompetencji i biurokratyzmu. Ważne zadania w zwalczaniu tych zjawisk mają do spełnienia organizacje partyjne w organach administracji.

— Państwo socjalistyczne wyróżnia się m. in. swoim stosunkiem do spraw, od których zależy bezpośrednie zaspokajanie potrzeb społecznych. Państwo może jednakże zagospodarować i przeznaczyć na zaspokojenie potrzeb społecznych tylko te wartości, które zostaną przez ludzi pracy wytworzone. W naszych warunkach lepsze zaspokajanie potrzeb społecznych, materialnych i duchowych zależy od postawy wszystkich pracujących, od jakości ich pracy.

— Przedstawicielem państwa staje się nie tylko — jak to tradycyjnie uważano — pracownik administracji państwowej, lecz każdy pracownik. Dlatego upowszechniać powinniśmy we wszystkich środowiskach poczucie państwowej odpowiedzialności i poczucie państwowej wagi wykonywanej pracy na każdym stanowisku.

— Zakłady pracy i ich urządzenia, transport i jego środki, użytki rolne, cały posiadany majątek są dobrem ogólnonarodowym. Stale jego pomnażanie, właściwe i efektywne wykorzystanie, przeciwdziałanie wszelkiemu konserwatyzmowi i zastoju, marnotrawstwu i brakorobstwu, to fundamentalny obowiązek każdego obywatela.

— Socjalizm otwiera nowe perspektywy również w sferze demokracji politycznej. Znajduje to dobitny wyraz w działalności wszystkich organów przedstawicielskich państwa w praktyce działania naszej dwu i półmilionowej partii, w działalności innych organizacji politycznych i społecznych, w bezpośrednich kontaktach władzy z masami.

— Należy zwiększać trafność, odpowiedzialność i skut-

eczność krytyki społecznej i prasowej dotyczącej różnych niedobrych zjawisk, niedomagań, czy błędów. Instancje i organizacje partyjne, rady narodowe, administracja państwowa i gospodarcza oraz organizacje społeczne winny właściwie i bezstronnie reagować na krytykę.

— W całości kształcie rozwoju naszej demokracji kluczowe znaczenie ma pogłębianie poczucia, iż każdy zespół pracowników i każdy człowiek pracy są współgospodarzami kraju, odpowiedzialnymi za jego pomyślność. Trwałą zasadą i powszechną metodą naszego działania uczyniliśmy hasło: więcej dyskusji przed podjęciem decyzji — więcej dyscypliny w ich realizacji.

— Zasada samorządności jako forma socjalistycznej demokracji realizuje się przede wszystkim w zakładach pracy.

— Działalności Konferencji Samorządu Robotniczego musi towarzyszyć świadomość, iż „mieć” w naszych warunkach znaczy wypracować.

— Działalność związków zawodowych należy stale doskonalić tak, aby służyła ona jeszcze lepiej interesom klasy robotniczej i wszystkich pracowników, poprawie ich warunków życia i pracy oraz przyczyniała się do rozwoju kraju.

— Od rad narodowych i administracji gminnej, kolekcji rolniczych i spółdzielczości wiejskiej oczekujemy jeszcze wyższej aktywności w racjonalnym zagospodarowywaniu użytków rolnych, rozwijaniu nowoczesnych metod produkcji roślinnej i zwierzęcej, w torowaniu drogi dla postępu na wsi polskiej.

— Samorząd mieszkańców, we współdziałaniu z radami narodowymi i terenowymi ogniwami FJN — powinien przyczyniać się do właściwego zaspokajania bytowych i kulturalnych potrzeb ludności, kształtować zasady współżycia, dbać o ład, porządek i estetykę, rozwijać aktywność i inicjatywę.

— Szczególną wagę powinniśmy przywiązywać do zwiększania i umacniania społecznej i politycznej pozycji kobiet.

— Patriotyczne zespolenie narodu, rozwój państwa polskiego są nierozdzielnie związane z systematycznym budowaniem i pogłębianiem w naszym społeczeństwie świadomości państwowej. Państwo polskie w ciągu dziesięciu wieków przeszło różne koleje losu. Okres niewoli narodowej nie sprzyjał wytworzeniu się świadomości państwowej. W tych warunkach polski patriotyzm formował się głównie jako patriotyzm walki i oporu, jako gotowość do ofiar i poświęceń w imię niepodległości Ojczyzny. Nie zostały też wykorzystane szanse jakie dawało utworzenie państwa polskiego w 1918 r. Burżuazyjno-obszarnicze rządy okresu międzywojennego nie zdołały rozwiązać żadnego z nabrzmiałych problemów ekonomicznych i społecznych ani zabezpieczyć żywotnych interesów Polski na arenie międzynarodowej. Patriotyzm polskich mas ludowych znalazł swój najpełniejszy wyraz w bohaterkiej walce zbrojnej przeciwko hitlerzyzmowi na wszystkich frontach i w ruchu oporu.

— Nie zawsze i nie wszyscy uświadamiają sobie, że Ojczyzna to zarówno podstawowe wartości narodowe, jak i codzienna rzeczywistość pracy i życia narodu, organizowana przez państwo. Obecnie jest to państwo socjalistyczne, reprezentujące interesy wszystkich Polaków. W całym więc naszym społeczeń-

stwie, od najmłodszego pokolenia, należy upowszechniać te podstawowe prawdy, iż Polska jest i może być tylko socjalistyczna, że państwo nasze to instytucja przez naród powołana dla dobra i realizacji jego obecnych i perspektywicznych interesów, że naród, ojczyzna i państwo to nierozłączna jedność.

— W ciągu blisko trzydziestu lat Polski Ludowej stopniowo rozwija się wspólny patriotyzm polski, który tradycyjne wartości łączy z nowymi, ukształtowanymi przez socjalizm. Jest to także patriotyzm zwrócony ku przyszłości, nacechowany poczuciem odpowiedzialności za żywotne interesy Ojczyzny.

— Za najwyższy nakaz patriotyzmu uważamy dziś wszechstronne wzbogacanie dotychczasowego dorobku na drodze, rozwijanie i umacnianie państwa polskiego, które jest największym dobrem Polaków.

— Patriotyzm — to dbałość o interesy państwa i sumienne wypełnianie obowiązków wobec niego. To równocześnie codzienna praca i jej efekty, które powinny stać się podstawą wowym źródłem i głównym kryterium oceny postawy każdego obywatela.

— Trajacyjny patriotyzm naszego narodu został zespolony z socjalizmem, z międzynarodowym socjalizmem. Do szczytnej decyzji solidarności z wolnością w dążeniami innych narodów socjalizm wniósł nowe wartości, czyniąc z postawy międzynarodalistycznej ważne i trwałe ognio świadomości społecznej narodu.

— Szczególnie bliska więź łączy nas ze Związkiem Radzieckim. Braterska współpraca w dziedzinie polityki i gospodarki, obronności, nauki i kultury, sprzyja rozwojowi Polski, przynosi obojętne korzyści, utrwała wspólne bezpieczeństwo, umacnia naszą pozycję w Europie i świecie.

— Polityka zagraniczna naszego kraju służy żywotnym interesom narodu polskiego, sprawie jego niepodległości i suwerenności, bezpieczeństwa i rozwoju.

— Wielkie znaczenie dla interesów naszego kraju ma to, by każde dzieło polskich rąk nosiło znamiona wysokiej jakości i solidności.

— Jesteśmy za rozwojem wymiany międzynarodowej w sferze materialnej, naukowej i technicznej, kulturalnej i turystycznej oraz w innych dziedzinach. Prowadzimy w tej kwestii politykę otwartą, sprzyjającą szerokiemu udostępnianiu naszemu społeczeństwu wszystkich rzeczywistych wartości.

— W ustawodawstwie polskim sformułowane są szeroko prawa obywatelskie. Podkreślamy równocześnie powinność przestrzegania i realizowania obywatelskich obowiązków. Jest to warunek skuteczności i efektywności nowoczesnego państwa, warunek powodzenia zbiorowych poczynań.

— Szczególnego znaczenia nabiera z jednej strony zaangażowania i zdyscyplinowania postawa obywateli wobec socjalistycznego państwa, jego praw i organizowanych przezeń ogólnonarodowych zadań, z drugiej zaś strony należyte funkcjonowanie wszystkich ogniw władzy państwowej i jakości pracy każdego jej przedstawiciela.

— Obecny etap rozwoju naszego społeczeństwa wymaga szczególnie wysokiego poziomu dyscypliny. Powszechna

dyscyplina w działaniu wszystkich ogniw gospodarki i życia społecznego, w stosunku każdego pracownika do jego obowiązków zawodowych — to niezbędna przesłanka wyższej jakości pracy.

— Powinniśmy wszędzie preferować i stale umacniać sprawna organizację. Powinniśmy zdecydowanie zwalczać przejawy łamania zasad współżycia społecznego, naruszania dyscypliny pracy, lekceważenia obowiązków wobec społeczeństwa i państwa. Należy umacniać instytucjonalne oraz społeczne zapory przeciw bogaceniu się cudzą pracą, przeciwko wszelkiego typu nierobom i kombinatorom, żyjącym pasywnie kosztem społeczeństwa.

— Konieczne jest dalsze podnoszenie kultury cywilizacyjnej — wiedzy technicznej, usprawnianie organizacji pracy i życia, ugruntowanie społecznego stosunku do wartości materialnych.

— W rezultacie rozwoju kraju nastąpiły i trwają wielkie ruchy migracyjne. Miliony ludzi przeszło ze wsi do miast, zmieniło charakter pracy, otoczenie, sposób życia. Istnieje potrzeba krzewienia obyczajów, opartej na społecznych wartościach socjalizmu. Dotyczy to stosunków międzyludzkich w kolektywach pracowniczych, w życiu rodzinnym, w miejscu zamieszkania, w warunkach wypoczynku. Zależy nam powinno szczególnie na umacnianiu i kultywowaniu tych obyczajów, które wiążą ludzi z zawodem, z zakładem pracy, pogłębiają szacunek do starszych i przełożonych, do władz naszego państwa.

— Szczególnie ważnymi składnikami kultury politycznej są: wiedza ekonomiczna i historyczna. Wciąż niedostatecznie upowszechniana i wykorzystywana w szerokich kręgach społeczeństwa jest wiedza ekonomiczna. Wciąż jeszcze istnieje także dysproporcja między naukowo kształtowaną świadomością historyczną a potocznym rozumieniem historii, w którym zawiera się niemało uproszczeń i sądów fałszywych. Nauka i publicystyka powinny pomagać w coraz lepszym rozumieniu wielkiego przełomu w dziejach, jakim stał się socjalizm, powinny nieść odpowiedź na nurtujące każde pokolenie pytania: skąd idziemy, gdzie jesteśmy, dokąd zmierzamy.

— Doniosłym patriotycznym zadaniem jest umacnianie zdolności obronnej naszego państwa; naszą politykę i doktrynę obronną realizujemy zespalać nasz narodowy wysiłek obronny w Układzie Warszawskim. Obrona Ojczyzny jest największym obowiązkiem każdego Polaka. Wynika stąd potrzeba kształtowania świadomego stosunku do sprawy obronności kraju.

— Budowa rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego — to wielka szansa młodych. Otwiera ona przed młodzieżą szerokie perspektywy wszechstronnego rozwoju i awansu — dostępu do oświaty, nauki i kultury, możliwości samopowstania i zdyscyplinowania postawa obywateli wobec socjalistycznego państwa, jego praw i organizowanych przezeń ogólnonarodowych zadań, z drugiej zaś strony należyte funkcjonowanie wszystkich ogniw władzy państwowej i jakości pracy każdego jej przedstawiciela.

— Szczególnie ważna jest rola szkoły i nauczycieli. Cennym wysoko postępowym jest w systemie oświaty. Wydaje się jednak, iż nie wszystko jeszcze w dziedzinie umocnienia wychowawczego od działania szkoły zostało zrobione. Dotyczy to zwłaszcza kształtowania obywatelskich postaw. Trzeba naszą młodzież od dziecka uczyć Konstytucji PRL i właściwego rozumienia jej treści, wpajać poszanowanie dla interesów narodu i państwa, pobudzać dumę z dorobkiem socjalistycznej Ojczyzny i jej rosnącą pozycją we współczesnym świecie.

— Ważną rolę odgrywa symbolika narodowa i państwowa, stwarzająca przeciwieństwo możliwości oddziaływania na wyobraźnię i uczucia. Winniśmy więc aktywnie krzewić szacunek dla godła, sztandaru i hymnu narodowego.

— Nauczyciel, to pierwszy budowniczy autorytetu państwa w świadomości dzieci i młodzieży, główny wychowawca w duchu ideałów przysięgających naszemu społeczeństwu. Ważne zadanie do spełnienia w tej dziedzinie ma powszechna organizacja dzieci i młodzieży szkolnej — Związek Harcerstwa Polskiego.

— Partia nasza idzie do wyborów razem z sojusznymi stronnictwami — ZSL i SD. Razem ze wszystkimi siłami społecznymi skłonionymi we Frontie Jedności Narodu, który stanowi wielką wspólnotę polskich patriotów — wszystkich, którym droga jest nasza Ojczyzna. Idziemy do wyborów z programem, dającym odpowiedź na potrzeby Polski i pragnienia Polaków. Podstawą tego programu są Uchwały VII Zjazdu naszej partii.

— Jesteśmy zdecydowani konsekwentnie kroczyć dalej drogą, którą zapoczątkowaliśmy w minionym pięcioleciu, drogą polepszania warunków życia narodu i budowania nowoczesnego potencjału Polski, utrwalania i wzbogacania wielkiego dorobku całego trzydziestolecia.

— Idziemy do wyborów z programem dalszego umacniania pozycji PRL we wspólnotości państw socjalistycznych, w światowym froncie sił postępu, w walce o utrwalenie bezpieczeństwa, o nienaruszalność pokoju, o współpracę między narodami.

— Przywiązujemy wielką wagę do składu organów przedstawicielskich naszego państwa. Od postawy posłów i radnych, od ich osobistej aktywności, wrażliwości na głosy i potrzeby wyborców zależy w dużym stopniu stosunek obywateli do spraw państwa. Od wszystkich posłów i radnych a zwłaszcza od członków naszej partii wymagać powinniśmy coraz wyższej aktywności i odpowiedzialności. Te rosnące wymagania bierzemy pod uwagę w procesie wyłaniania kandydatów, dążąc do tego, aby na listach wyborczych znaleźli się przodujący robotnicy, chłopci i inteligenci, twórcy nauki, techniki i kultury, działacze społeczni cieszący się szacunkiem i zaufaniem, zdolni do obywatelskiego obowiązku.

— Wśród kandydatów na posłów do Sejmu i radnych znajdzie się wielu przedstawicieli młodego pokolenia. Jest to więc dobra okazja do podjęcia wobec młodzieży spraw Polski i świata.

— Przedwyborcze tygodnie, to wielka rozmowa ze wszystkimi ludźmi pracy, z całym narodem o najważniejszych sprawach teraźniejszości i przyszłości. Głównym tematem tej rozmowy jest program VII Zjazdu partii, program dalszej budowy siły Polski i dobrobytu naszego narodu. (PAP)

POGODA

Nadal słonecznie. Temperatura minimalna od minus 10 na południowym wschodzie do minus 5 w centrum i 0 stopni na zachodzie. Temperatura maksymalna odpowiednio od plus 1 do plus 5 i plus 8 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejserowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szmowski, Jerzy Walasek.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.
Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks H-17 nr 35029.

Ballada o modernizacji

Jak już operator Edmund Klinktorn sobie pogwizduje to znaczy, że jest zdenerwowany. Tak przy najmniej mówią ci, którzy z nim do dawna pracują. A w Pakości wiele było takich momentów. Kiedy operator dźwigowy miał prawo sobie pogwizdywać. Choćby ta wymiana dachu nad halą produkcyjną w „Noteci” czyli Fabryce Części i Urządzeń Roszarniczych. Zimno, ludzie się denerwują, bo śnieg im na głowę leci. Chcieliby żeby ten dach był wymieniony, ale chcieliby też, by to nie przerywało im produkcji. A wykonawcy z Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Przemysłu Lekkiego (PPBPL) właściwie mogliby się nie denerwować, bo termin zakończenia tych prac ustalono w umowie na 30 kwietnia. Ale jak tu ludzi nie zrozumieć i roboty nie przyspieszyć, kiedy widzą jak jest im to potrzebne?

Jednak przyspieszenie jest po prostu technologicznie niemożliwe. Trzeba przecieżyć ciężkie dźwigary struno-betonowe na budynku ułożyć, potem ustawić wewnątrz hali drewniane rusztowania i z nich montować na tych dźwigarach tzw. nadbeton. Chyba, żeby spróbować dźwigary połączyć nadbetonem na ziemi, a potem od razu montować całe ciężkie elementy. Ale będą one wtedy już bardzo ciężkie i ich montaż przy pomocy dźwigu może sprawiać wielkie trudności. Ta praca wymagać będzie wielkiej precyzji i opanowania.

Mimo wszystko kierownik budowy PPBPL w Pakości w woj. bydgoskim mgr inż. Jan Popławski wraz z jego szefem kierownikiem grupy robót Zbigniewem Słomką, podejmują decyzję, by montować właśnie tą metodą. Tymczasem pojawia się kolejna przeszkoda. Hala połączona jest z sąsiednim budynkiem tzw. łącznikiem. Trzeba go zburzyć, aby dźwig w czasie montażu mógł przesunąć się wzdłuż hali. I znów kierownictwo „Noteci” prosi, żeby nie rozbierać całego łącznika, bo jest tam niezbędna dla pracy zakładu sprężarkownia! Budowlani idą na ustępstwo, ale za to dźwig ma bardzo utrudnioną pracę.

W końcu przystępują do montażu dźwigarów. W operatore 30-tonowego dźwigu zasiada Edmund Klinktorn, który specjalnie o 10 dni przyspieszył roboty montażowe w Żeganiu, by przyjechać do Pakości. Tymczasem w czasie tej podróży — w Poznaniu na Moście Dworcowym w dźwig uderza wielka ciężarówka „Tatra”. I całe przyspieszenie wzięło w łeb, bo wystarczyło akurat na naprawę dźwigu. Kiedy w Pakości rozpoczynają montaż, do hali wjeżdża mały dźwig, którym kieruje Henryk Pasieka. Ma on wspomagać pracę wielkiego dźwigu usta-

wionego na zewnątrz. Wszystkie inne roboty wykonuje brygada Lecha Rakowskiego kierowana przez majstra Stanisława Busza. Pracują w skupieniu, ale przecież widać, że są napięci. To właśnie przy tej pracy operator Klinktorn się zdenerwował. A gdy robota jest już wykonana okazuje się, że mały dźwig nie może teraz wyjechać z hali, bo przeszkadzają mu stojące tam maszyny. Wtedy ramię dużego dźwigu łapie go i wyciąga górą przez niestniejący jeszcze dach na zewnątrz.

W sumie — wykonali dach znacznie prędzej niż zaplano-

A JEDNAK MOŻNA!

wano. Już w pierwszych dniach grudnia robota była skończona, a teraz wykonują tutaj tylko posadzki, wymieniają instalację, tynkują i wkrótce hala wyglądać będzie jak nowa.

Jeden dach jest już gotowy, ale w Pakości czeka na wymianę jeszcze drugi. Oto dyrektor Kujawskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego „Linum”, inż. Czesław Żurawski, bardzo prosi o szybką wymianę dachu nad halą basenów roszarniczych. Stary jest bardzo skorodowany. Jego wymiana musiałaby się odbyć bardzo szybko a moment, gdy hala będzie zupełnie bez dachu powinien trwać jak najkrócej, bo każde obniżenie temperatury wpływa na zatrzymanie procesu rośnienia lnu. Zmniejsza to możliwości produkcyjne zakładu, a „Linum” musi właśnie zimą zrealizować duże dostawy eksportowe.

Tę wymianę dachu przedsięwzięcie miało w planie, ale jej zakończenie przewidziano na 15 marca. Przyrzekli jednak zrobić szybciej. Tutaj też są problemy techniczne. Do hali dźwigiem nie można wejść, bo nie pozwalają baseny. Projektant przewidział montaż przy pomocy dwóch dźwigów z obu stron hali, ale to jest niemożliwe, bo przeszkadzają sąsiednie budynki. Można montować tylko z jednej strony hali, a to znów utrudnia manewrowanie i zmniejsza precyzję pracy dźwigów. Jeszcze przed przystąpieniem do roboty mają pecha. Dźwig wpada w jakiś otwór po starej studni i coś się przy nim psuje.

Inżynier Popławski: — Klinktorn i Pasieka pod dźwig wleżą i nie pozwalają żadnym mechanikom z Poznania wzywać. Oni muszą sami ten dźwig naprawić, chociaż by i grzebali do nocy. Oni po prostu ten dźwig kochają...

Dach skończyli w pierwszych dniach grudnia. Wykonała go miejscowa ekipa

PPBPL majstra Bogdana Popławskiego (nie, to nie krewny inżyniera), który od 22 lat tutaj pracuje. Oni znają ten zakład najlepiej. 22 miejscowych. Są pracownikami poznańskiego przedsiębiorstwa, ale przecież czują się miejscowymi. I te zakłady „Linum” to oni właśnie od lat przebudowywali.

Teraz na przykład niedawno ukończyli wymianę dachu nad halami lniarską i konopną. Pracę wykonali bez przerywania produkcji również „sposobem”. Bo tutaj projektanci przewidzieli zabezpieczenie w postaci ramy stalowej wypełnionej siatką. Wszystko to miało być bardzo ciężkie i ważyło prawie tonę, więc trzeba było z tej propozycji zrezygnować. Za to majster Popławski skonstruował wózek na kółkach, który w powodzeniem mógł poruszać się w hali. To bardzo usprawniło robotę.

Bogdan Popławski prowadzi mnie jeszcze do maszynowni. Las drewnianych podpór. Ciemno i ciasno. Tutaj też trwa przebudowa. Nad stacją pompowni nadbudowane zostaną dwie kondygnacje.

— Ale żeby to zrobić musieliśmy postawić nowe stropy fundamentowe. Tu, w tym tloku, to bardzo trudne. Utrudnienia mamy prawie zawsze przy modernizacji zakładów. Ale taką metodą właśnie w zakładach lniarskich zmodernizowaliśmy stare budynki na świetlice, garaże, warsztaty i ładny budynek administracyjny.

Budują też nowe obiekty. W czasie kiedy rozmawiałem z majstrzem Popławskim Zbigniew Słomka poszedł obejrzeć miejsce, gdzie w przyszłości przedsiębiorstwo budować będzie kotłownię. A zanosi się na to, że nie będzie to ostatnia inwestycja „Linum”, którą poznaniacy będą budować.

Takich budów jak w Pakości — mówi dyrektor Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Przemysłu Lekkiego Wojciech Jabłkowski — mamy w całym kraju kilkadziesiąt. Budujemy sporo nowych obiektów, ale mamy też wiele prac modernizacyjnych. To jasne, że skoro przemysł lekki się unowocześnia, liczy przede wszystkim na nas. I my te roboty modernizacyjne wykonujemy, bo rozumiemy, że małe budowy i przeróbki też są ważne.

Właśnie ludzie z tego przedsiębiorstwa pokazują swoim działaniom, że można dobrze pracować na mniejszej budowie, że można szybko, sprawnie i bezpiecznie przeprowadzać modernizację zakładu — nie zatrzymując produkcji. A nie jest to robota łatwa, ani wdzięczna, bo jej wykonawcy nie korzystają z przywilejów przysługujących realizatorom wielkich budów.

MAREK PRZYBYLSKI

Na poznańskich Ratajach



Fot. — D. Matuszewska

O działalności Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, która powstała przed 30 laty, by pomagać w walce o utrwaleenie władzy ludowej, a dzisiaj skupia rzesze społeczników wykonujących ważne zadania profilaktyczno-wychowawcze, rozmawiamy z komendantem wojewódzkim ORMO w Poznaniu — RAJ-MUNDEM GOŹDZIERSKIM.

30 lat ORMO

Odpowiedzialność i społeczna dyscyplina

Chcąc pokrótce scharakteryzować organizację ORMO-wską województwa poznańskiego trzeba powiedzieć, że...

...skupia ona prawie 11 000 obywateli, wśród których robotnicy stanowią ponad 70 procent, a członkowie PZPR — blisko 60 procent. Struktura naszej organizacji, dostosowywana do zmian administracyjno-gospodarczych, umożliwia społeczne działanie na rzecz ładu i bezpieczeństwa we wszystkich środowiskach społecznych i zawodowych. Są bowiem jednostki: przykładowe (także w kombinatach PGR i spółdzielniach produkcyjnych), osiedlowe i gminne, a nadto specjalistyczne takie jak — przeciwpożarowe i do spraw: zapobiegania demoralizacji nieletnich oraz bezpieczeństwa na drogach i wodach. W zespołach tych działają przedstawiciele różnych zawodów i specjalności: nauczyciele, robotnicy, psychologowie, lekarze, inżynierowie.

W ubiegłym roku poznańscy ORMO-wcy spędzili na służbie 1 840 000 godzin. Wyświetlowali i pouczyli ponad 30 000 obywateli, w związku z napełnieniem przez nich różnego

rodzaju wykroczeń. Przeprowadzili około 7 000 kontroli przeciwpożarowych. Obejmowali kuratelą sądową ponad 1 000 osób, które weszły w kolizję z prawem. Odbyli ponad 1 700 spotkań ze społeczeństwem. Warto dodać, że ORMO-wcy ujęli na gorącym uczynku około 300 sprawców przestępstw, w tym napadów rabunkowych (na przykład w Murowanej Goślinie, Książu i Kostrzynie).

— Jakże są źródła tych osiągnięć?

— Członkowie naszej organizacji są ofiarnymi społecznikami, których pasjonują problemy ładu, porządku, ochrony życia obywateli, zabezpieczenia mienia społecznego. Są to ludzie, którzy chcą działać i zostali do tego dobrze przygotowani w wyniku systematycznego szkolenia. Ponadto decydujący wpływ na stałe doskonalenie pracy ORMO-wskiej ma pomoc, udzielana jej przez instancje partyjne. I tak w ubiegłym roku Egzekutywa KW PZPR w Poznaniu oceniła działalność organizacji wojewódzkiej ORMO i wytyczyła kierunki jej dalszego rozwoju.

— Jak są realizowane te zalecenia?

— Skrupulatnie wielamy je w życie, dążąc między innymi do rozbudowy organizacji (głównie chodzi o zwiększenie dopływu młodzieży), a przede wszystkim wzmocnienia jej operatywności. Jest to bowiem niezbędny warunek sprostania nowym jakościowo zadaniom. Dotyczy one na przykład polewywania w osiedlach mieszkaniowych zespołów profilaktyki społecznej, które będą ośrodkami społecznego wszechstronnego zapobiegania demoralizacji i przestępczości. W gminach tak będziemy współdziałać z MO w pełnieniu dyżurów w siedzibach posterunków, by obywatel znajdował tam pomoc o każdej porze dnia i nocy. Stale pomagamy majątek narodowy w zestawieniu z faktem, że w świadomości ludzkiej niedosć powszechnie utrwaliło się pojęcie odpowiedzialności za mienie społeczne — wymaga wydatnego zaktywizowania ORMO-wców w tej dziedzinie. Wywiązywanie się z tych i innych zadań, polegających na kształtowaniu dyscypliny społecznej, jest w pełni realne. Świadczy o tym dotychczasowy, bogaty dorobek ORMO, jej umiejętność przystosowania się do potrzeb dyktowanych przez życie.

— Bilans 30-letniej działalności, to także powód do osobistej satysfakcji dla ludzi, którzy związali się z tą organizacją od jej zarania...

— Z pewnością. W poznańskiej organizacji ORMO mamy wielu weteranów walki i społecznego działania. Ludzie ci są na ogół wzorcami zaangażowanych, patriotycznych postaw. Wymagają one jak najszerszego spopularyzowania. Służą temu także obchody 30-lecia ORMO: na okolicznościowych akademiach, spotkaniach i wieczornicach najbardziej zasłużeńi członkowie naszej poznańskiej organizacji otrzymują wyróżnienia i nagrody. Dzieje się to w ich miejscach pracy i zamieszkania dzięki czemu ofiarna, a najczęściej anonimowa służba, przodujących ORMO-wców zostaje niejako wydobyta na światło dzienne.

Korzystając z okazji, pragnę na tym miejscu podziękować wszystkim członkom organizacji ORMO województwa poznańskiego, którzy przyczynili się do jej osiągnięć i życzyć wytrwałości w dalszej służbie społeczeństwu.

Rozmowa z

MICHAŁ LUCZAK

STRONA

GŁOS — 21/22 II 1976

3

Ambicje w koronie

Każdy człowiek chce awansować. Możliwości awansu są bodźcem do wysiłków, są ową perspektywą, która, o której mówi się młodym ludziom. Awans to zresztą pojęcie szerokie. Można awansować nie posuwając się w górę po szczeblach drabiny społecznej, a tylko doskonaląc swoją profesję. Pojęcie awansu często jednak kojarzy się z zajmowaniem stanowiska kierowniczego, z możliwością zarządzania i sterowania pracą zespołu. Pozostaje więc pytanie: czy wówczas, gdy zdobywamy już funkcję nadającą przywilej priorytetu nad grupą jesteśmy ze swojej pracy zadowoleni?

Jest to pytanie bardzo ważne, choćby dlatego że w mechanizm zarządzania — na różnych szczeblach oczywiście, wprzęgnięta jest armia ludzi, od których inicjatywy, energii, zaradności i pomysłowości zależy praca całych zespołów.

Każdy wie o tym, że życie kierownika nie jest usłane różami. Jest w Polsce wiele stanowisk pracy, na których można zarobić więcej ponosząc mniejszą odpowiedzialność. Kierownik to nie tylko fachowiec, ale człowiek który musi się luzem jakoś podobać. Z charakteru, sposobu bycia. Więcej — to człowiek, który musi umieć coś ludziom załatwić. Wyniki pracy oceniają szefowie, a pra-

cownicy chcą żeby kierownik trochę ułatwił im życie. Pomógł załatwić mieszkanie, sprawiedliwie rozdzielił premie („możliwie największe”), stanowią punkt oparcia w konfliktach z innymi. O innym powie się — nie umie współżyć z ludźmi, albo pomówi go się o niezaradność. Kierownik jest tym, który najczęściej dostaje po głowie. Za innych.

W 6 przedsiębiorstwach kilku różnych branż socjolog A. Buchner-Jeziorska przeprowadziła niedawno badania dotyczące zadowolenia z pracy kierowników: działów i wydzia-

nego myślenia i działania. Najmilsza jest więc mała władza. Przynosi stosunkowo mało kłopotów, może i nie tak wiele zaszczętych daje zaś poczucie stosunkowo nieskrepowanej możliwości działania. Im wyżej, tym więcej chmur. Wzrasta odpowiedzialność, maleje zaś wpływ na efekty pracy, które wynikają już także i z działalności, i decyzji podległych szefów.

Jakkolwiek ogólnie rzecz biorąc samocena wszystkich badanych kierowników wypadła korzystnie. Prawie wszyscy uważają, że cieszą się w zakła-

dzie pracy szacunkiem, że pod władni wysoko oceniają ich kwalifikacje, są też przekonani, że dział, lub wydział, którym kierują, ma co najmniej istotne znaczenie dla pracy przedsiębiorstwa.

Z tego też może wynika fakt, że spośród wszystkich wyżej wspomnianych potrzeb ludzkich najbardziej zaspokojona jest wśród kierowników potrzeba uznania. Na drugim miejscu plasuje się realizacja potrzeby przynależności, na czwartym samorealizacji, na ostatnim zaś stałości. Badani

kierownicy wykazali dość duży brak poczucia bezpieczeństwa. Zagrożenie własnej pozycji zawodowej jest w ich odczuciu prawie tak silne, jak w odczuciu dyrektorów przedsiębiorstw, z tym, że ci ostatni mają nieporównanie większe podstawy do tego rodzaju lęków.

Socjolog komentując te dane powiada, że są one zaskakujące. Sądzę, że owe lęki nie tyle wynikają z racjonalnych obaw co raczej są przeniesione z ogólnej atmosfery pracy: pośpiechu, konieczności rozliczania się z napiętych terminów. W tej

atmosferze padają zapewne nie raz ze strony zwierzchników wyższego szczebla słowa brzmiące jak pogroźka: bo was zwolnię ze stanowiska. Nie są to przyrzeczenia realizowane, ale wystarczą, aby wytworzyć w człowieku poczucie zagrożenia.

Z czego kierownicy są najbardziej zadowoleni? Wyniki badań sugerują, że z tego, co zależy bezpośrednio od nich samych: wyników własnej pracy, stosunków z podwładnymi i bezpośrednimi zwierzchnikami. Nicco mniej z tych warunków pracy, które odnoszą się do ca-

łego przedsiębiorstwa: ogólnej atmosfery, informacji, organizacji pracy. Bywają również niezadowoleni z zarobków i możliwości awansu. Ogólny wynik badań jest pozytywny: kierownicy są na ogół ludźmi zadowolonymi ze swojej pracy. Jakkolwiek tylko część z nich uważa, że wykonywana praca sprzyja zdobywaniu nowych doświadczeń i podnoszeniu kwalifikacji. To daje dużo do myślenia. Wydaje się, że czynnikami najbardziej wpływającym na zadowolenie z pracy kierowników jest możliwość zaspokojenia ambicji. Jest to tak zwana potrzeba wyższego rzędu, wiadać jednak na tyle silna, że jej realizacja zagłusza inne potrzeby. Jeśli bowiem kierownicy nie są nasybty zachwyceni zarobkami, ani doskonaleniem zawodowym, a mimo to zadowoleni z pracy, należy przypuszczać, że zdobycie pozycji cieszącej się uznaniem i takiej, która zapewni wpływ na jakąś konkretną działalność jest właśnie tym, co równoważy inne braki.

Sądzę, że wyniki tych badań są interesujące z punktu widzenia oceny świadomości społecznej. Chęć dokonania czegoś, pragnienie zdobycia pozycji liczącej się w oczach ludzi stało się u nas motorem ludzkiej działalności.

KRYSTYNA JAGIELLO

Ratunek przychodzi z powietrza

To był jeden z wielu lotów, jakie odbywają się codziennie podczas wielogodzinnego dyżuru i jeden z licznych odbytych tego dnia. Nie był zresztą ani trudny, ani długi — zwyczajny. Trzeba było przewieźć chorego po mputacji nóg z sanatorium w Śremie do domu — do Lubina Legnickiego. Pogoda była nieszczerliwa, trochę zimowej mgły, drobny śnieżyk, ale to zupełnie nie przeszkadzało. Stacja meteo nie miała obaw. Po dokładnym więc ustaleniu terminów ze Śremem (chorego trzeba było przygotować do lotu i na określoną godzinę dostarczyć na lądowisko) i Lubinem, gdzie na przylot czekała karetka — śmigłowiec wystartował. Niemal pionowo w górę. Śnieg tylko zawirował od pędu skrzydeł, potem już spokojny lot w stronę Śre- mu. Prawie żadnych wstrząsów, a i hałas po rozłożeniu odpowiednich słuchawek niewiele był większy niż w samochodzie szybko jadącym pod wiatr. Chorego sprawnie umieszczono w powietrznej karecie. Zaopiekował się nim sanitariusz. Potem w drodze. Cała akcja trwała około 2 godzin od chwili opuszczenia Poznania, do powrotu na miejsce.

Transport chorych drogą powietrzną — najkrótszą i najszybszą, odbywa się w Poznaniu od 20 lat — tyle właśnie minęło w grudniu. Od 1956 roku trwają codzienne dyżury latających karetek — latem od 7 rano do 19, zimą nieco krócej bo i dzień krótszy — do 17.

Śmigłowiec, na pokładzie którego znajdują się wraz z całą załogą podczas transportu chorego do Lubina to najmłodsze dziecko poznańskiego zespołu.

Lata od niedawna i jego udział w owych trzech milionach kilometrów przebytych w ciągu 20 000 godzin przez „po-

wietrzne siły” służby zdrowia w Poznaniu jest niewielki.

— Ale jest to nasze urządzenie najnowsze — mówi kierownik zespołu Jacek Młodek. Mo- że latać w granicach do 150 kilometrów i w zasadzie nie ma miejsca, gdzie nie mógłby dotrzeć. „Przysiąda” czy to na skraju drogi, na łące, boisku, placu, przy miejscach wypadków i tuż pod szpitalem. Nie jest też tak bardzo uzależniony od pogody — bo nawet jeśli nadchodzi zawa- wieja czy burza, może wylądować bez zbędnych przygotowań i po prostu przeczekać uderzenie niesprzyjającej aury.

Równie ważną sprawą jest wyposażenie go we wszystkie urządzenia niezbędne do reanimacji, do prowadzenia intensywnej opieki medycznej. Jednak zamontowanie ich w latającej „Erce” na stałe, okazało się być pewnym utrudnieniem. Wymagałoby to bowiem do- wozenia chorego z miejsca wypadku karetą reanimacyjną na lądowisko, potem znów przetransportowania na wysoko- specjalistyczny oddział szpitalny. A przecież nie wszędzie są karetki reanimacyjne. Jeśli nawet, to chory i tak musiałby być co najmniej dwa razy przekładany na inne nosze i odłączany od trzymającej go przy życiu aparatury.

Sposób na to znalazł jeden z pracowników ZLS Tadeusz Springer. Wynalazek jego jest znakomity w swej prostocie. Zaproponował on mianowicie (i tak zrobiono) by całą aparaturę montować nie w samolocie, a przy noszach. Z nimi można dotrzeć wszędzie, a dzięki temu, że mieszczą się one w każdej karecie, można chorego — ciągle na tych samych noszach — dostarczyć do szpitalnej sali. Ba, w jednej minucie na pojazd reanimacyjny można zmienić nie tylko każdą karetkę pogotowia ładując do niej te nosze, ale także każdy wóz drabiniasty, furmankę czy nawet łódkę.

W sytuacji zaś gdy w obsłudze śmigłowca znajduje się pielęgniarka i anestezjolog (w przypadkach ciężkich, gdy pogotowie to wzywane jest na hasło „Ratunek”) lub przeszkolony specjalnie felczer (kiedy stan pacjenta nie budzi obaw) transport helikopterem jest nie tylko szybki i automatyczny, ale również i bezpieczny.

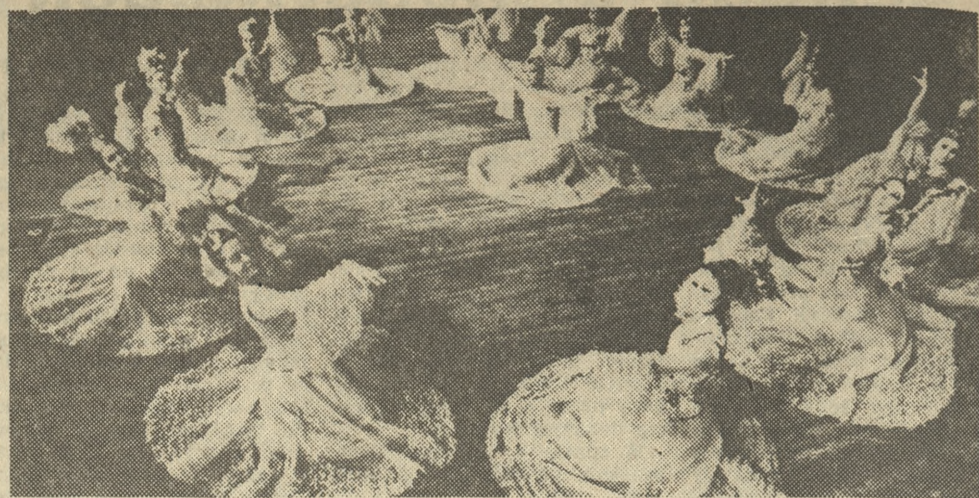
Oprócz akcji typowo ratunkowej, gdzie od szybkości i precyzji działania zależy ludzkie życie, śmigłowce wykonują również innego typu loty. Chodzi mianowicie o taki, w jakim uczestniczyliśmy — o transport chorych na dalekie odległości. Poznań ma wiele oddziałów szpitalnych o wąskiej specjalizacji i dzięki temu trafiają tam pacjenci z różnych stron kraju. Trzeba ich najpierw przewozić, a potem wyeksponować. Jeśli droga prowadzi czy to do Rzeszowa, Lublina — czy Olsztyna karetka musiałaby jechać przez wiele uciążliwych dla chorego godzin. Samolot czy śmigłowiec upora się z tym szybciej i lepiej.

Najszybciej też pokonuje odległości, gdy trzeba dowieźć ciężko chorego lub operowanego krew. Jest to niezwykle istotne gdy chodzi o kontakty ze Stacją Krwiodawstwa w Poznaniu różnych szpitali nawet w najodleglejszych miastach Wielkopolski, a także kraju. Gdy o życiu człowieka decyduje szybkość działania — służba zdrowia wspiera lotnictwo.

Do tego jednak oprócz olbrzymiej ofiarności i fachowości wszystkich pracowników Zespołu — przykładem mogą tu być najbardziej doświadczeni podniebni sanitariusze, jak starszy pilot Władysław Jurkowski, starszy pilot Zbyszko Strzyż i szef mechaników Eugeniusz Joachimiak — niezbędna jest dobra i niezawodna łączność. Bo im lepsza możliwość porozumiewania się — tym większa sprawność i szybsze działanie sanitarnego lotnictwa. Wiele spraw załatwia się „po drodze”. Dzięki połączeniu radiowym z karetkami naziemnymi, klinikami i oczywiście dyspozytornią w lot (a raczej w locie) można ustalać szczegóły akcji ratowniczej, konsultować, podawać informacje niezbędne technicznej i medycznej obsłudze samolotu. W razie potrzeby, gdy zdarzy się jakaś katastrofa, śmigłowiec może na przykład dzięki możliwości łączenia się kierować całą akcją ratowniczą, tak, by pomoc ludziom nadeszła ze wszystkich stron — a najprędzej z powietrza.

JOLANTA LENARTOWICZ

Balet



Na zdjęciu: tańczą artystki Państwowego Zespołu Tańca Klasycznego Kazachskiej SRR. CAF — TASS

Sztuka nie ma finału

Korespondencja z Moskwy

„Słowa „czarujące”, „wspalające”, „wywierające wrażenie” wydawać się mogą bezsensowne i mało znaczące, gdy dotyczą spektakli zespołu Moisiejewa” — pisała gazeta „Aurore” w czasie gościnnych występów we Francji Państwowego Akademickiego Zespołu Tańca Ludowego ZSRR. Już prawie czterdzieści lat od dnia powstania zespołu kieruje nim artysta narodowy ZSRR, laureat Nagrody Leni- nowskiej Igor Moisiejew.

„Dwudziestoczeroletni tancerz Teatru Wielkiego ZSRR, wychowany w twórczej atmosferze stworzonej przez wybitnych choreografów — klasyków Michała Fokina i Aleksandra Gorskiego, marzył o za- wodzie baletmistrza. Jego pierwsze próby opracowania scen zbiorowych w baletach wystawianych na scenie Państwowe- go Akademickiego Teatru Wielkiego dowiodły, że Moisiejew znakomicie rozumie istotę tańca ludowego, jego żywiołowość i charakter. Wiele jeździł po republikach związkowych, zbierał cierpliwie okrucich po okru- chu, bezcenne motywy twórczości ludowej.

„Kocham swój zawód — po- wie, Moisiejew po upływie wie- lu lat — kocham go, za to, że dzięki niemu mogę odczuwać satysfakcję z obcowania ze sztuką, która przynosi ludziom radość, znajduje w ich sercach żywy odzwiek”.

W roku 1937 Moisiejew roz- począł próby z trzydziestoma tancerzami amatorskiego zes- połu, który wkrótce przybrał nazwę „Zespołu Tańca Ludowe- go”. Od tej chwili po dzień dzisiejszy życie baletmistrza jest nierozdzielnie związane z zespołem. Obecnie liczy on 170 członków, prawie wszyscy po- siadają wykształcenie zawodo- we. Zespół nazwany został A- kademickim, co znaczy, że sku- pia mistrzów w swoim zawo- dzie, wielkich artystów od- twórców tańca ludowego. Kie-

rownik zespołu kończy 70 lat; człowiek ten posiadał wszystkie tajniki swego zawodu, ma ogromne doświadczenie i fanta- zję, przepojoną młodzieńczą wprost werwą.

Zespół odwiedził wszystkie kontynenty naszej planety, wy- stępował w 60 krajach, gdzie widownie mogły oklaskiwać sztukę pełną wirtuozerii. Zes- pól daje ponad 150 koncertów w ciągu roku. W repertuarze znajduje się trzysta numerów (!), wszystkie bez wyjątku zo- stały stworzone i zaaranżowa- ne przez Igora Moisiejewa, bo człowiek ten dysponuje rzad- ką cechą charakteru, jest jed- nocześnie pomysłodawcą choreo- grafem, znakomitym pedago- giem i cierpliwym kierowni- kiem prób.

Historycy i teoretycy tańca nadali mu tytuł wielkiego ba- letmistrza dodając, że Moisie- jew jest jeszcze twórcą „całko- wicie oryginalnego rodzaju sztuki, który podniósł taniec ludowy na nowy poziom”.

W każdym tańcu — czy to w zawiadziakim rosyjskim kad- rylu, pełnej temperamentu „ar- gentyńskiej xoty”, oszalałymi- jącym kaskadą skoków mo- dawskim „żoku” czy też tańcu pasterzy argentyńskich „gau- cho” Moisiejew potrafi wydo- być cechy typowe dla każde- go narodu — nuty heroiczne i

subtelne, pełne męstwa i poe- zji.

W tańcach wystawianych przez Moisiejewa przeplatają się i uzupełniają muzyka, cho- reografia, pantomima, drama- turgia. Mówiąc prawdę, każ- dy z numerów to oddzielny mały spektakl, posiadający własny temat i własną akcję. I dlatego zespół ten często na- zywają teatrem tańca ludowe- go.

Sam Igor Moisiejew nazywa- taniec ludowy plastycznym por- tretem narodu, jego niema poe- zją, wizualną pieśnią. Dlatego tak pieczołowicie odnosi się do „folkloru” ludowego i innych narodów.

Moisiejew sformułował i u- rzeczywistnił praktycznie za- sadę nowej interpretacji tań- ca ludowego, poszerzył jego ramy, nadał mu rozmach he- roiczny-epicki, nie naruszając przy tym tradycji ludo- wych.

„Sztuka nie ma finału — mówi Igor Moisiejew, jest tyl- ko kontynuacją”. A więc mi- łośników talentu wybitnego choreografa oczekują nowe spotkania z nim i z jego sław- nym zespołem.

JURIJ RURIKOW

Legends zachodniego Pomorza

W tym miesiącu mija 31 rocznica jednej z naj- większych i najkrwaw- szych walk drugiej wojny światowej o przełamanie Wa- łu Pomorskiego. Poległo w niej po kilkunastodniowych niezwykle zaciętych bojach po- nad 13 000 polskich żołnierzy. Ich czynny bojowy upamiętnio- ne zostały w muzeach i iz- bach pamięci. Wielu z uczest- ników walk po zakończeniu wojny wróciło w te strony i osiedliło się. To z ich ust do- wiedzieliśmy się o pewnych faktach mających czasem pos- mak legendy.

Oto jedna z nich: Za wojskiem polskim wal- czącym zacięcie z niemiecki- mi faszystami leciały ponoć w stronę zachodnią białe orły. Jedna para tych ptaków uwi- ła sobie w 1945 r. gniazdo aku- rat w miejscu, w którym w lu- tym 1945 r. nastąpiło przeła- manie Wału Pomorskiego. Różnie tłumaczono sobie ten fakt. Najczęściej powiada- no, że białe orły wróciły na daw- ne pastwiskie ziemie, doku- mentując w ten sposób ich polską przeszłość. Twierdzo- no także, że orły symbolizowa- ły bohaterstwo polskich żoł- nierzy. I chociaż obecnie gniaz- da w tym miejscu, gdzie go- orły uwiły już nie ma, ponie- waż las wycięto, to wszakże legenda nadal istnieje i opo- wiadana jest w okolicznych wsiach.

Inna z legend mówi o żoł- nierskiej mogile. Jeden z cięż- ko rannych żołnierzy przed śmiercią prosił kolegów, aby pochowali go w tym miejscu, w którym został trafiony nie- miecką kulą. Prosił także aby na jego grobie nie składa- no kwiatów. I oto od tej po- ry wokół mogiły nieznanego żołnierza co roku — wraz z nastaniem wiosny — wyrasta- ją piękne bukiety polnych

kwiatów, a wśród nich czer- wone maki.

Opowiada się także o legen- darnym skarbcu dywizji SS „Ernst”, który rzekomo ukry- ty jest gdzieś głęboko w la- sach, ale w tym miejscu gdzie- nieć nie rośnie, a ktokolwiek by to miejsce zobaczył natych- miast ucieknie, bo tak tam niesamowicie...

I tak historia spleta się z fantazją. Jak to w legendzie. PAP

Nad Sarajewo powróci słońce

Korespondencja własna z Jugosławii

Sarajewo — 400-tysięczna stolica Bośni i Hercego- winy, sprawia wrażenie wielkiego amfiteatru wznoszą- cego się z doliny rzeki Miljacki na otaczające ją zbocza gór- skie. W pogodny dzień, z ko- lejki linowej na Trebevic (1650 metrów), ogarnąć można pra- wie jednym spojrzeniem wszy- stkie jego części składowe. A więc przedmieścia, o niskiej, płaskiej zabudowie, układają- ce się malowniczo na wielu poziomach, dzielnice mieszka-

niowe, budzące podziw nowo- czesną architekturą oraz wy- sokością budynków i konkuru- jąca z nimi lasem smukłych wieżyczek minaretów stara

część Sarajewa. Ta różnorod- ność i oryginalność wyglądu miasta, będąca niejako odbi- ciem jego natury, ukształtowa- nej w wyniku przemieszczania

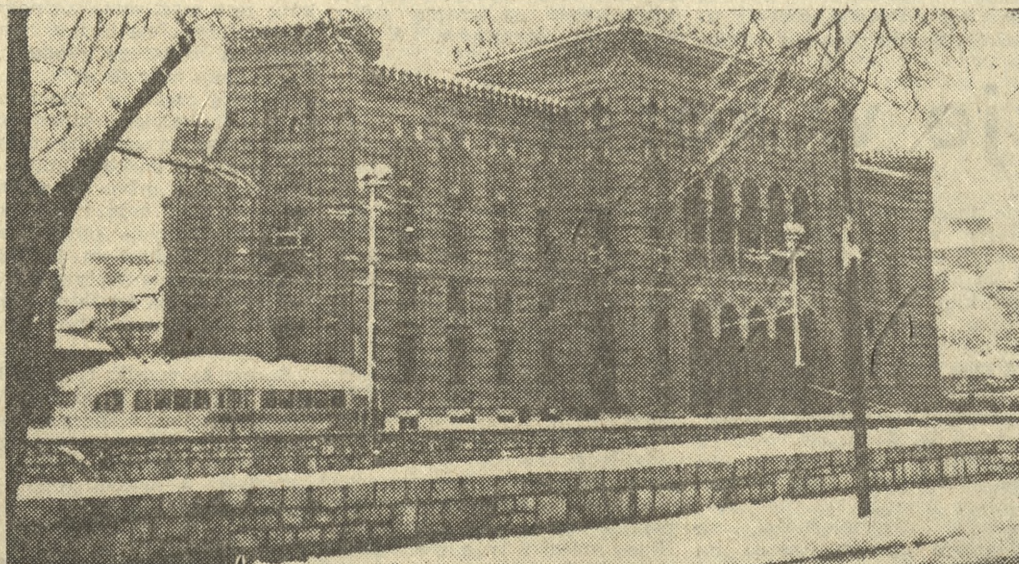
się różnych kultur i wpływów sprawia, iż gród nad Miljacką bywa często nazywany „perłą europejskiego orientalizmu”.

Przetoczyły się przezeń bu- rze dziejowe, pozostawiając mniej lub bardziej wyraźne ślady. Niektóre z nich t.wale zapisane w historii Europy, czy to w postaci skromnej tablicy w miejscu zamachu Gavrila Principa — członka organiza- cji „Młoda Bośnia” — na ar- cyksięcia Ferdynanda, nastę- pce tronu austro-węgierskiego, co w konsekwencji przyniosło wybuch I wojny światowej; czy też w postaci tysięcy mogił partyzantów poległych w wal- kach z hitlerowskim okupan- tem. W wyniku tych walk, właśnie na ziemi bośniackiej stworzone zostały podstawy przyszłego federacyjnego pań- stwa, którego szybki rozwój

stał się także udziałem Sara- jewa.

Współczesne oblicze miasta miałem okazję poznać jeszcze zanim się w nim znalazłem. Zapoznali mnie z nim jego mieszkańcy a moi współtowar- zysze podróży, wracający do Sarajewa pociągami z Bel- gradu. Ponieważ zaś szybko zorientowano się, iż jestem dziennikarzem z Polski, rozmo- wa toczyła się w tonie życzli- wym. Skład rozmówców był wiele mówiący; wśród inter- lokutorów znaleźli się bowiem poza mną: Węgier, Czarnogó- rzec, małżeństwo serbskie oraz Rosjanka, która po wyjściu za- małż w Jugosławii osiadła na- stałe w Sarajewie.

Zanim więc pociąg wjechał do sarajewskiego dworcu wie- działem już, że miasto należy do najszybciej rozbudowują- cych się stolic republik i przy- bywa mu zakładów przemysło- wych, co sprawia, że łatwiej w nim znaleźć pracę niż gdzie- indziej oraz że jest to powo- dem szybkiego wzrostu liczby jego stałych mieszkańców, na- pływających częściowo z mniej- rozwiniętych, południowych okęgów. Wszakże z drugiej strony — wskazywali moi roz- mówcy — rozrastający się przemysł zatruwa powietrze, utrudniając życie mieszkańcom. Że jak na miasto, które ongiś pretendowało do roli stolicy kraju, stanowiło za szczupłą



Ten gmach w stylu mauretań- skim był w okresie monarchii austro-węgierskiej siedzibą władz miejskich Sarajewa. Obecnie mieści bibliotekę uniwersytecką i placówki badawcze. Fot. — Archiwum

C PINIE
P OLEMIKI
O DPowiedzi

Est = CAFE

MARIAN WOŁCZYŃSKI
Poznań

STRONA **5**

GŁOS — 21/22 II 1976

EUGENIUSZ PAWSETA

Wracam do Sarajewa mijając po drodze zmotoryzowany szlak ślubny. Kawalkada aut wprowadza młodą parę do jednego z hoteli pod Jahoryną. W taki tu zwyczaj, że na miesiąc miodowy podaje się za wyryczaj ku szczytom górskim. W u słonecu...

JAMES W. LEBLANC

W przemyśle maszynowym rezerwy tkwią w modernizacji

Nakłady inwestycyjne w przemyśle maszynowym, sięgające w minionym 5-leciu 125 mld zł, pozwoliły na podwojenie majątku trwałego tej tak ważnej gałęzi gospodarki. Dzięki temu m. in. przemysł ten może obecnie co rok uruchamiać produkcję tysiąca nowych względnie gruntownie unowocześnionych wyrobów.

Tak więc zarówno baza wytwórcza, jak i potencjał badawczo-rozwojowy przemysłu maszynowego — odpowiada już w zasadzie wymogom, stawianym przed tym działem przez gospodarke i rynek wewnętrzny. Nie znaczy to, że w dalszym ciągu nie należy wznosić niektórych obiektów od podstaw. Główny jednak nacisk kładzie się w bieżącym 5-leciu na modernizację zakładów, przy znacznym ograniczeniu zakresu robót budowlano-montażowych.

Tutaj właśnie upatruje się największe rezerwy, tkwiące w samej koncepcji dalszego rozwoju przemysłu maszynowego.

Większość w Bundestagu

Dokończenie ze str. 1

dla stosunków między dwoma krajami.

Zabierając głos podczas debaty przewodniczący SPD, Willy Brandt mówił o martyrologii narodu polskiego i ostrzegł, iż niektórzy ludzie w RFN zbyt łatwo usiłują się wywołać od obciążenia historii. Nie byłym cynizmem wobec narodu polskiego Brandt nazwał uwagę deputowanego CSU, Jaegera iż sumy przewidziane porozumieniami z Polską lepiej byłoby przeznaczyć na umocnienie Bundeswehry.

Kulminacyjnym punktem niezwykłej burzliwej debaty, w której wypowiadało się kilkadziesiąt mówców, było starcie między przewodniczącym frakcji parlamentarnej CDU/CSU, Karlem Carstenem, a kanclerzem Helmutem Schmidtem.

Carstens zapewniał, że opozycja dawała wiele dowodów życzliwości dla Polski, ale obecnych umów nie poprze, ponieważ oczekuje następstw. Powtórzył on długi katalog żądań i usiłował pomniejszyć odpowiedzialność hitlerowskich Niemiec za zbrodnie wobec Polski. Wszystkie te ataki zdecydowanie odparował kanclerz Schmidt.

Przewodniczący frakcji parlamentarnej SPD, Herbert Wehner, oświadczył, że nigdy jeszcze w historii RFN „nie obchodzono się w sposób tak niesłychany z międzynarodowymi umowami, jak dzieje się to obecnie”.

Spośród postów chrześcijańsko-demokratycznych gotowych poprzeć umowy z Polską głos zabral Richard von Weizsäcker, który podkreślił jednak, że popiera te umowy kierując się całkiem innymi względami niż koalicja rządowa. (PAP)

W PRASIE

W „ŻYCIU LITERACKIM” — Zbigniew Kwiatkowski w artykule „Skargi, zażalenia i kilka wniosków” tak m. in. pisze o źródłach skarg i zażaleń: — Najobfitszym źródłem konfliktów jest nieznaną obowiązków przebiegów i to często stwierdzana u obu wchodzących w spór stron. Jest rzeczą charakterystyczną, że — mowa teraz o konfliktach rodzących się na terenie zakładów pracy — im zakład większy, dysponujący wyżej kwalifikowaną obsadą działu kadr, tym sporów i konfliktów mniej.

W „PERSPEKTYWACH” — Krytyka Świąteczka pisze o nowosądzie sukcesie, takim, który na leżałoby wszędzie upowszechnić. Otóż, w tym nowo utworzonym województwie Wydział Ruchu Drogowego Komendy MO znalazł wreszcie skuteczną receptę na woźniców i rowerzystów po ruszających się w/wieczorami bez świateł. Woźnice na ogół lubią się tłumaczyć tym, że nie można w sklepach nabyć odpowiednich lamp oświetleniowych. Wobec tego funkcjonariusze MO oraz przedstawiciele GS wyruszyli na trasę, biorąc ze sobą pokątny zapas lamp i świateł odbłaskowych.

wego. W resorcie wyznaczono te branże i przedsiębiorstwa, w których wzrost i podejmowanie nowej produkcji oparte zostaną niemal wyłącznie na procesach modernizacyjnych.

Przygotowano w tej dziedzinie dokładny program na razie dla 115 zakładów. Przewidywane środki na ich unowocześnienie (wymiana maszyn i urządzeń, mechanizacja transportu wewnętrznego, automatyzacja określonych „ciągnięć” technologicznych itp.) wyniosła około 38 mld zł. Uzyskany natomiast z tego tytułu roczny przyrost zdolności produkcyjnych przekroczy 60 mld zł. Tylko to zestawienie dowodzi wysokiej efektywności planowanych przedsięwzięć.

I jeszcze kilka porównań: w owych 115 zakładach jedynie 8 procent nakładów pochłoniętych niezbędne roboty budowlane, podczas gdy w przypadku klasycznej rozbudowy wskaźnik ten skoczyłby do 30 — 35 procent, nie mówiąc już o stawianiu obiektów od fundamentów. Cały wzrost zatrudnienia, wynikający z realizacji przyjętego programu zamknięte się liczbą maksimum 8 000 osób. Osiągnięcie takiego samego poziomu wytwórczości bez modernizacji metod i środków produkcji, wymagałoby zatrudnienia dodatkowo aż 210 000 pracowników i wydatkowania 50 mld zł na różne obiekty, a także na urządzenia infrastruktury.

Ważną okolicznością, przemawiającą za modernizacją jest również to, że w unowocześnianych zakładach pracuje

doświadczona kadra, o wysokich kwalifikacjach i wysokiej na ogół kulturze technicznej. Gwarantuje to niejako z góry uzyskiwanie szybkiego wzrostu wydajności i dobrej jakości wyrobów. Ma to szczególne znaczenie, jeśli uwzględnić, że przemysł elektromaszynowy odgrywa i odgrywać będzie coraz większą rolę nie tylko jako nośnik postępu we wszystkich innych branżach przemysłowych, ale także jako eksporter dóbr inwestycyjnych i wielki dostawca poszukiwanych artykułów rynkowych trwałego użytku. PAP

Krew na wagę życia

Kolejarze pospieszyli z pomocą

Pod Stacją Krwiodawstwa w Poznaniu podjechała na sygnale karetka pogotowia z Chodzieży. Każda minuta była na wagę życia człowieka. W tamtejszym szpitalu do operacji ciężko chorego pacjenta potrzebna bowiem była krew bardzo rzadkiej grupy „A” Rh ujemny.

Dramat zaczął się, kiedy okazało się, że takiej krwi stacja nie posiada. Rozdzwoniły się telefony do różnych poznańskich szpitali, zakładów, instytucji. Taką grupę krwi ma zaledwie kilkadziesiąt mieszkających w Poznaniu i trzeba było ich szybko odszukać.

Po kilku minutach — sygnał z Weźla PKP Poznań — Główny: w naszym klubie honorowych dawców krwi mamy ośmiu kolejarzy z taką grupą, dwóch jest właśnie w pracy. Kiedy ustalono, gdzie ma po nich zgłosić się karetka, obaj — nie czekając na polecenie — byli już, w drodze do stacji. Taksówka była akurat na postoju i błyskawicznie zajęła ich miejsce. Każdy bez namysłu zadeklarował oddanie po 400 mililitrów tak potrzebnego leku. Po godzinie od momentu przyjazdu do stacji, chodziejska karetka opuszczała Poznań, wioząc bezcenną przesyłkę. Dotarła na miejsce na czas — operacja udała się.

Z gdyńskiej fabryki

Wkrótce pierwsze tony białka

Pomyślnie przebiega w Gdyńi budowa zakładu produkcji preparatu białkowego — według oryginalnej metody opracowanej i już wdrożonej na skalę półtechniczną w Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Białka Spożywczego. Zakład przerabiać będzie rocznie 30 000 ton surowca rybnego, a po rozbudowie potencjał produkcyjny wzrośnie dwukrotnie.

Dzięki zobowiązaniom załóg przedsiębiorstw wykonawczych, zwłaszcza „Instalu” i „Elektromontażu”, czas budowy ma być skrócony co najmniej o 10 dni. Zgodnie z planem zakład powinien rozpocząć normalną produkcję w czerwcu br. (PAP)

Przedzjazdowe wytyczne KC BPK

Ogólnonarodowa dyskusja dowodzi zaangażowania społeczeństwa Bułgarii

W całej Bułgarii toczy się ogólnonarodowa dyskusja nad przedzjazdowymi wytycznymi KC BPK, które określają strategiczny kierunek dynamicznego rozwoju kraju w okresie siódmej pięciolatki i do 1990 roku.

Masowe środki informacji codziennie relacjonują opinie, uwagi i wnioski ludzi pracy, którzy wzbogacają swoimi doświadczeniami treść podstawowych dokumentów partyjnych. Ogólnonarodowa dyskusja dowodzi ogromnego zaangażowania bułgarskiego społeczeństwa w budownictwo socjalistyczne, pełnego poparcia przez nie polityki partii oraz zaufania, jakim darzy Komitet Centralny i jego I sekretarza Todora Żiwkova.

Silnym akcentem przygotowań do XI Zjazdu są okręgowe konferencje sprawozdawczo-wyborcze, na których wybierani są delegaci na Zjazd. Konferencje szczegółowo omawiają osiągnięcia społeczne

no-gospodarcze okręgu, realizację programu dalszego podnoszenia poziomu życia ludności oraz zadania, które przed nimi stoją w kontekście przedzjazdowych wytycznych KC BPK.

„Im lepiej będziemy pracować, tym lepsze będzie nasze życie” — to zasadnicza myśl, która przewija się w większych wystąpieniach członków partii i ludzi bezpartyjnych. Dla podkreślenia swego przekonania o tym, że załogi robotnicze podejmują dodatkowe długofalowe zobowiązania produkcyjne na cześć XI Zjazdu BPK, PAP

Dyplomatyczne sukcesy LRA

Oprócz postępów militarnych szczególne sukcesy notuje młoda Ludowa Republika Angoli na froncie dyplomacji. Coraz więcej państw uznaje republikę. W ciągu ostatniej doby uczyniły to RFN, Japonia, Grecja, Austria i Luksemburg.

Radio Luanda poinformowało w czwartek, że władze Ludowej Republiki Angoli zakazały działalności Narodowemu Frontowi Wyzwolenia Angoli (FNLA), Narodowemu Związkiowi na Rzecz Pełnej Niepodległości Angoli (UNITA) i Frontowi Wyzwolenia Kabindy (FLEC) i ostrzegły, że każda próba ożywienia ich aktywności będzie surowo karana. PAP

Trzeci chemikaliowiec już na morzu

20 bm. wypłynął w próbny rejs po Bałtyku m/s „Bow Spring”. Jest to trzecia z kolei jednostka z długiej serii chemikaliowców budowanych dla armatorów norweskich z Bergen. Statek mający nośność 23 000 ton należy do najbardziej nowoczesnych w światowej flocie zbiornikowców przeznaczonych do przewożenia chemikaliów. Do przewożenia ładunków chemicznych służy 38 zbiorników zlokalizowanych w kadłubie oraz dwa na pokładzie głównym. Każde z tych zbiorników posiada pompę hydrauliczną; pozwala to na segregację ponad 200 różnego rodzaju ładunków. (PAP)

WOJEWÓDZKA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY

organizuje

kiermasz
USŁUG
76

hala 17 MTP
wejście od ul. Świerczewskiego
22-29.11.76 godz. 11-19



ZLECENIA BĘDĄ PRZYJMOWANE W WIĘKSZOŚCI STOISK
— Niektóre usługi, jak drobne naprawy zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, obuwiu, zdjęcia czarno-białe, kolorowe i reportaży, chemiczne czyszczenie garderoby, usługi grawerskie —

NA POCZEKANIU.

- Codziennie odbywać się będą dwukrotnie pokazy najnowszej mody na sezon bieżący i przyszły — o godz. 16 i 17, a w niedzielę nawet czterokrotnie — o godz. 11.30, 13, 16, 17. Obejrane modele ubiorów będzie można natychmiast zamawiać w działach usług na kiermaszu.
- Na miejscu czynny będzie gabinet lekarsko-okulistyczny z ciemnią, stanowiska hartowania szkieł okularowych, kosmetyczne, fryzjerstwa damskiego i męskiego.
- Każdego dnia — pokazy fryzur i kosmetyki.
- Ośrodek Informacji Usługowej na swoim kiermaszowym stanowisku będzie udzielał wyczerpujących informacji o wszelkich usługach, przyjmował wnioski i uwagi oraz ankiety sondażowe.
- Wypełniając ankietę — sondę będzie można na kiermaszu

BEZPŁATNIE

ustawić światła samochodu na stanowisku „Polmozbytu” (wjazd od ul. Świeckiego pomiędzy pawilony 16 i 17), wyregulować zegarek na stanowisku „Juvelii”, napełnić gazowe zapalniczki w Spółdzielni „Propan”, a w Ognisku Muzycznym przeprowadzić testy uzdolnień muzycznych dzieci.

FOTOGRAFIKA

SAMO ŻYCIE

W salonie Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego w Poznaniu przy ul. Paderewskiego 7 można oglądać wystawę angielskiej fotografii prasowej. Prezentowanych jest 76 zdjęć kilkadziesiąt autorów.

Zestaw to wręcz fantastyczny. Samo życie! Prasowi fotoreporterzy z Anglii demonstrują, jak łapać wydarzenia na gorąco. Widać, że mają do tego środki i trafne podejście. Przedstawiają życie w różnych okolicznościach: na ulicy, w parku, na autostradzie, na boisku sportowym itp. itd. Są w zestawie fotografie tragiczne

w swej wymowie (zdjęcia z katastrofy lotniczej czy na autostradach), ale są też takie tematy, które potraktowano z poczuciem humoru z przymrużeniem oka. Szybkość działania w określonych przypadkach nie załamała jednak kunsztu artystycznego spojrzenia. Toteż wiele ujęć — mających wymowę czystego reportażu — można zaliczyć do dzieł artystycznych. Zarazem widoczne są w tej ekspozycji dynamizm i ekspresja, przy zachowaniu wszelkich prawideł kompozycji i doskonałej techniki warsztatowej. E. C.

dr hab. Heliodor Muszyński odpowiada na pytanie, dlaczego szkoła jest nudna i co należy uczynić, żeby przestała mieć taki charakter.

W „DOKOŁA ŚWIATA” — wypowiedzi działaczy Związku Młodzieży Socjalistycznej na temat potrzeby integracji organizacji młodzieży pracującej. Wymowny jest tytuł publikacji: „Za dużo pracy żeby działać osobno”.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — Marek Rymuszko pisze na temat filmu i telewizji w sali sądowej. Jak do tej pory, linia podziału pomiędzy zwolennikami szerszego dopuszczania kamer oraz mikrofonów na salę sądową i przeciwnikami takiej praktyki jest nadal dość wyraźna. Autor proponuje, by kontrowersyjne kwestie związane z funkcjonowaniem radia, filmu i telewizji na sali sądowej doczekały się interpretacji w formie wytycznych Sądu Najwyższego.

W „MOTORZE” — Andrzej Popiel w felietonie „Szatański befszytk” krytykuje niektóre wielkie polskie zajazdy, za to, że przekształciły się w wyszynki dla miejscowej ludności lub serwują jedynie z nazwy wyszukane potrawy po niesłychanie wysokich cenach. Nie po to zostały powołane.

W „LITERATURZE” — Rezerwowi DROGOSZ, czyli ongiś wspaniały polski pieśńiarz pisze o nieszczytnym występie naszych reprezentantów na Olimpiadzie w Innsbrucku. — Przykro pisać te słowa — stwierdza — ale postawa jaką reprezentują Polacy źle świadczy o kierownictwie, trenerach i zawodnikach dyscyplin zimowych.

LEKTOR

Słodkie życie po polsku

Znajduje się w dziesiątkach produktów — co dzień zjadanych — w orzechach, w komocińcu, w puszkach w winie, biszkopecznych, ciastkach. Kostkę cukru trzeba zależeć od upodobania, sypieć do kawy, herbaty. Lody landrynki, czekolada i sto innych smakołyków zawierają cukier — kaloryczny, krzepiący.

Przez całe wieki tak pociągająca słodczyńca nieodłączna od człowieka znajdował człowiek jeść w owocach i miodzie. Zdaniem badaczy prehistorycznego obyczaju i technologi spożywczej produkt przynajmniej cukier udało się uzyskać dopiero około dwóch tysięcy lat temu. Był to słodzony, wysuszony sok z trzciny cukrowej. Minęły wieki, zanim ulepszone technologie, zanim sięgnięto po słodcy zawarty w buraku. Była to używka dostępna dla ludzi najbogatszych, aż do czasów najnowszych zajmująca w układzie cen pozycję podobną tej, którą ma dziś to wędzony i to w pierwszorzędnej restauracji. Dopiero produkcja wielkoprzemysłowa wprowadziła cukier na każdy stół w postaci czystej i w formie tysięcy przetworów opartych na cukrze.

Gdy człowiek zaczął słodzić — była to już zmiana cywilizacyjna, wyzwalająca przynajmniej łakomstwo, tworząca ogromny popyt na towar, a zatem dająca impuls do powstania plantacji buraka cukrowego i trzciny, przemysłu przetworczego, przemysłów bud-

ujących sprzęt dla cukrownictwa. Postęp cywilizacyjny mierzy się dziś kilogramami spożytego cukru: Amerykanie, Anglicy zjadają w ciągu roku po 55 kilogramów, a ponieważ przeciętna światowa konsumpcja jest o połowę niższa, więc setki milionów mieszkańców planety zadowalała się jeszcze dwoma-trzema kilogramami na rok. Z pewnością są z tego powodu niezadowoleni i dążą do najszybszego odrobienia zaległości, do słodkiej obfitości. Ale — czy mają rację?

Naukowcy — w tym także polscy — coraz głośniejsze gają przed nadmiernym spożyciem cukru prowadzącym do ciężkich schorzeń. Istotną cechą tego produktu jest bowiem niezwykle wysoka wartość energetyczna przy braku innych substancji odżywczych; wskutek tego cukier dostarcza jedynie tzw. pustych kalorii, które tuczą. Oto przykład: jeśli człowiek nie pracujący fizycznie, dbający o swoje zdrowie zechce odżywiać się racjonalnie, tak układając swój jadłospis, aby — stosownie do budowy i wagi — nie przekroczył 2500 kalorii dziennie i wypije przy tym dwie szklanki słodzonej herbaty, kawę i orzechy, wówczas z dziennego bilansu i z porcji pożywienia będzie musiał wykreślić już pół tysiąca kalorii, które spożył w postaci cukru w napojach. A przecież organizm nie zyskał żadnych wartości odżywczych, żadnych soli mineralnych, domaga się pożywienia... Niewielu liczy kalorie za-

warte w słodzonej herbacie, w orzechach i ani się spostrzeżąc, jak wchodzi na poziom energetyczny odpowiedni dla człowieka ciężko pracującego. Pozornie niewiele jedzą — a tyją. Taki jest właśnie mechanizm otyłości napędzany przez te puste kalorie z cukru, tym niebezpieczniejsze — bo smaczne...

Właśnie — smaczne. Autoritet w dziedzinie przemiany materii, prof. J. Yudkin z Uniwersytetu Londyńskiego twierdzi, że człowiekowi cukier wcale nie jest potrzebny w pożywieniu, że spożywanie tego produktu jest pochodną łakomstwa i przyzwyczajenia, nałogiem, podobnie jak palenie tytoniu, picie alkoholu.

A otyłość to próg choroby i prosty sposób na skrócenie życia; ten związek nie ulega już wątpliwości. Niewątpliwie są już także, potwierdzone przez masowe badania między narodowych organizacji zdrowia, zależności między wysokim spożyciem cukru a próchnicą, cukrzycą, chorobami serca i naczyń wieńcowych. W dawnych krajach kolonialnych, rozpoczynających dziś drogę przemysłowego rozwoju, na choroby serca i naczyń zapadali wyłącznie biali. Jednakże obecnie, wraz ze wzrostem spożycia słodkich, występuje nasilenie przypadków chorób tych...

W polskim, narodowym jadłospisie cukier zajmuje już bardzo wiele miejsca. Licząc przeciętnie, każdy z nas zjada w ciągu roku około 43 kilogramów cukru. To dużo, to bardzo dużo, zważywszy na światową przeciętną — 20 kilogramów — i na rekordy spożycia wynoszące 55 kilogramów. O ile tempo to utrzyma się nadal, za kilka lat znajdzie się Polska na czele tabeli, gdyż inni zaczynają wykazywać opamiętanie wynikające z dbałości o zdrowie. Czas więc zdać sobie sprawę z tego, iż kto je słodko, wcale nie je dobrze ani zdrowo.

Mamy więc cukru pod dostatkiem. Przyzwyczajeni do smakowitości i dostępności tego produktu, pamiętajmy jednak o przestrożkach naukowców. To rzeczywiście słodkie niebezpieczeństwo — dla zdrowia, urody, życia.

ROBERT GIZA

Mówi Andrzej Kopiczyński:

„Czterdziestolatka” część trzecia

Andrzej Kopiczyński — aktor Teatru Narodowego w Warszawie, mający w dorobku interesujące kreacje teatralne i filmowe, stał się ostatnio niezwykle popularny jako inż. Karowski z telewizyjnego serialu „Czterdziestolatek”. Ujrzymy go też wkrótce w filmie fabularnym przeznaczonym dla kin pt. „Motylem jestem”, nakręcanym również przez Jerzego Gruzę.

Zakończyłem już zdjęcia — mówi artysta — pozostały mi tylko „dokrętki” na Dworcu Centralnym PKP i udziękowanie. „Motylem jestem” (słyszałem, że tytuł może być zmieniony) jest kontynuacją perypetii inż. Karowskiego, który w uznaniu zasług wybrany zostaje telewizyjnym człowiekiem miesiąca. Wiąże się z tym występ przed kamerami, popularność. W efekcie, bohater wchodzi w świat show-bussinesu, a nawet przeżywa romans z piosenkarką, w roli której występuje Irena Jarecka. To pociąga za sobą kłopoty rodzinne i zawodowe. Potem jednak reflektuje się i wraca tam, gdzie — w jego przekonaniu, znajduje się jego miejsce — do żony, domu i swej pracy. To uciekanie od codzienności, szukanie, zmiana swojego świata, kręgu swoich przeżyć leży w naturze człowieka. Z czasem przychodzi jednak świadomość, że nie jesteśmy już w stanie latać, tylko — jak to określa reż. J. Gruza — tak sobie podfruwamy. Zbyt mocne więzy trzymają nas, nie potrafimy porzucić starych miejsc, zapuszczać od nowa korzeni. I to chyba nie jest złe...

— Jakich cech ceni pan najwyżej u telewizyjnej żony Magdy i u pani Seniuk prywatnie?
— Dobroć, wspaniałe prowadzenie domu i umiejętność utrzymywania miłej atmosfery. Prywatnie, Ania jest wspaniałą aktorką i koleżanką...

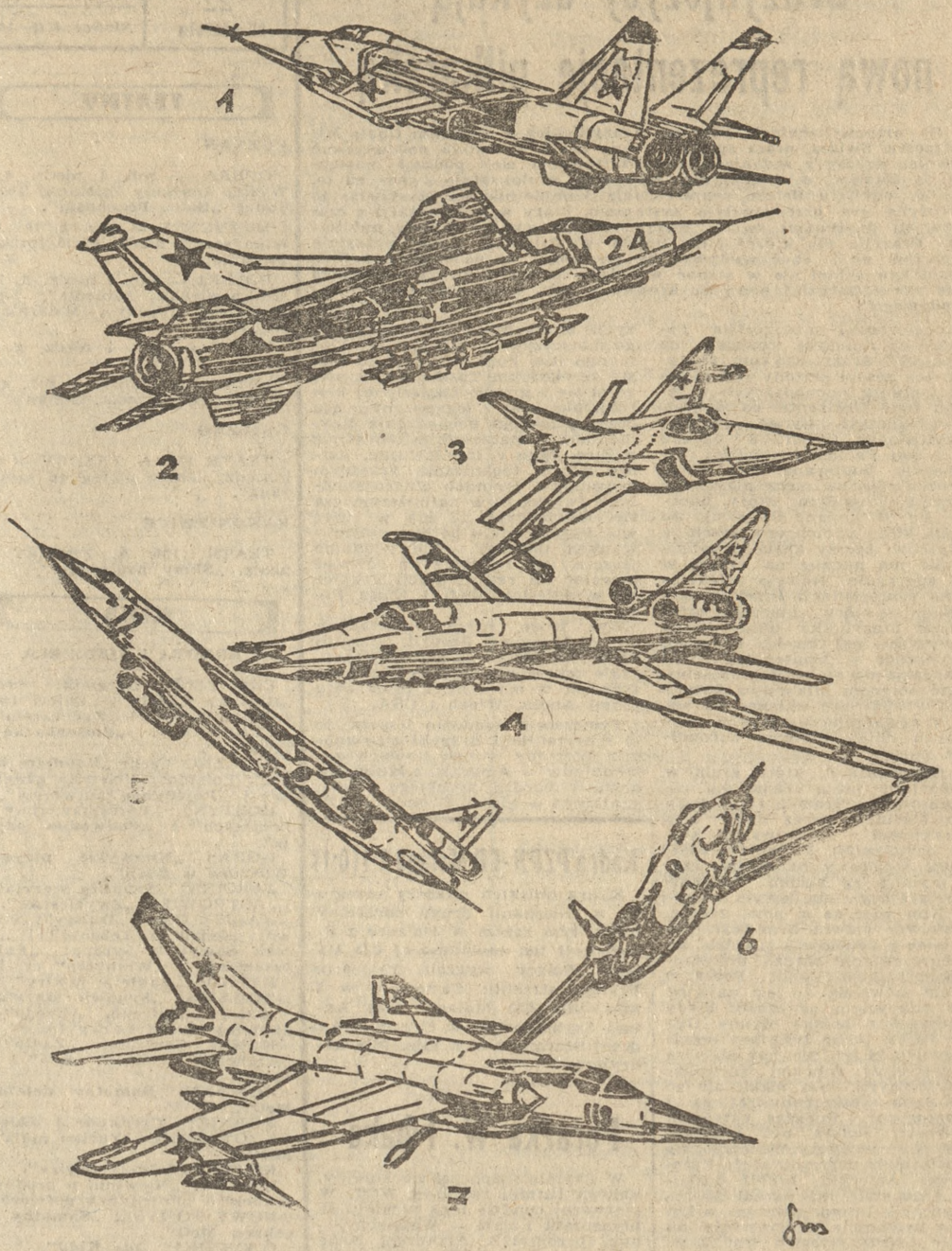
— Był pan podobno aktorem tułaczem...
— Po ukończeniu PWSTiF w Łodzi postanowiłem wyemigrować do miasta, gdzie będę mógł dużo grać i doskonalić warsztat aktorski. Najpierw więc Olsztyn, potem Bydgoszcz, Szczecin, Koszalin i znowu Szczecin.

— I Warszawa. Teatr Powszechny. Potem Narodowy. Do której z tych scen czuje pan największą sympatię?
— Do Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie, którego dyrektorem w owym czasie był Aleksander Sewruk. Miał dar tworzenia dobrej atmosfery w zespole. Teatr wchłaniał, pobudzał nasze ambicje. Premiera stawała się świętem nie tylko dla sceny, ale miasta. Nie wyobrażam sobie, aby coś podobnego mogło się jeszcze w moim życiu powtórzyć. Warszawa i inne duże ośrodki nie koncentrują uwagi na jednym wydarzeniu, bo siłą rzeczy wydarzeń interesujących jest wiele. W Warszawie obecność telewizji, filmu, dubbingu, radia dekoncentruje, uniemożliwia zamknięcie się w kręgu spraw teatru.

— Mimo tego serca, zaangażowania, teatru — nazwijmy go umownie prowincjonalny — trudniej przyciąga uwagę krytyków, publiczności...
— „Balladyna” w Narodowym, w której gram rolę Kirko-ra, doczekała się ponad 270 przedstawień, zawsze przy pełnej widowni. Nie wyobrażam sobie teatru w Warszawie, który by dawał przedstawienie dla np. 10 osób. Zawsze chętnych oglądania jest wielu. Zrozumiałe, że mniejsze miasto — to mniejsza widownia, jakże często — dodajmy — jakże wdzięczna i wierna „swemu” teatrowi. Niestety, w Koszalinie i w Bydgoszczy graliśmy często dosłownie dla kilkunastu osób. To ciężka próba dla reżysera, aktora, tym bardziej, że spektakle były niekiedy znakomite, nie gorsze niż w Warszawie czy Krakowie.

Rozmawiał: ZDZISŁAW LASZUK

Przed świętem Armii Radzieckiej



Bilans rezultatów pokojowej ofensywy KPZR w okresie pomiędzy XXIV i XXV Zjazdem obejmuje wiele dokonań. Przyczyniła się do nich także nowoczesność Armii Radzieckiej odbierająca wszelkie szanse zwolennikom kruczaty antykomunistycznej, czyniąca nierealistycznymi koncepcje zimnowojenne. Między innymi właśnie nowoczesność lotnictwa radzieckiego miała bezpośredni wpływ na skuteczność zapobiegania wybuchowi wojny jądrowej.

Następcy pogromców hitlerowskiej Luftwaffe dysponują seryjnym sprzętem godnym tradycji „jaków”, „ławoczek”, „iłów” i „peszek”, które 31 lat temu zwiastowały nam wyzwolenie.

Oto kilka z tych seryjnych samolotów radzieckiej tarczy lotniczej pokoju, przedstawionych w oparciu o materiały opublikowane na łamach „Neue Berliner Illustrierte”: 1. samolot myśliwski E 226, zdobywca licznych światowych rekordów; 2. samolot myśliwski MIG o zmienionym układzie skrzydeł; 3. samolot myśliwsko-bombowy Su nowego typu; 4. bombowiec Tu 22; 5. strategiczny bombowiec M 50; 6. strategiczny bombowiec M 201; 7. taktyczny bombowiec Tu 28.

Rysunki i tekst — Zbigniew Szumowski

Trzej z Cytadeli

Ta cisza zaskoczyła wszystkich. Po nawale ogniowej teraz aż zdzwoniło w uszach. Trwali w wyczekiwaniu nowego piekła. Nie nadchodziło. Powoli zaczęli podnosić głowy, trzymane blisko ziemi. Wychylali się z wykrochłami. Spoglądali na przerażający obraz toczącej się tu jeszcze przed chwilą bitwy. Nie mogli uwierzyć, że udało im się przetrwać. Dopiero rozkazy przywołały ich do rzeczywistości. Zsuwali się po stokach, przeskakowali gruz i zaskieki, omijali leje... Pojedynczo wychodzili z rejonu poznańskiego Cytadeli. Widzieli już kolumny jeńców hitlerowskich wprowadzonych z twierdzy. Był dzień 23 lutego 1945 roku.

Stanisław Marzyński nie myślał już o przeżyciach ostatnich godzin, nie zwracał uwagi na rozwalone i popalone zabudowania alei Stalingradzkiej. Spieszył się do domu przy ul. Małeckiego i do pracy w tworzonej w Poznaniu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych.

Tak, jak przed 31 laty, każdego dnia Stanisław Marzyński spiesz się do pracy — obecnie w Oddziale Okręgowym Polskiego Biura Podróży „Orbis” w Poznaniu.

— Teraz trochę spokojniejszy okres — mówi — wykrzystujemy go na przygotowania do przyjęcia zapowiadanych zagranicznych grup turystów. Pamiętam moje początki

w obsłudze turystycznej. Było to przed 22 laty. Organizowaliśmy wówczas wycieczki szkolne, przejazdy dzieci na kolonie. Pierwszą poważniejszą imprezą: wystawa X-lecia PRL w Lublinie. Dwoiliśmy się i troiliśmy, by zapewnić wszystkim chętnym przejazd. Tak bardzo zmieniła się Polska od tamtych dni! Jest co pokazać turystom z kraju i z zagranicy. Dysponujemy przy tym coraz lepszą bazą noclegową, wyżywieniową i komunikacyjną. O wzroście zainteresowania naszym krajem świadczą obroty naszego oddziału poznańskiego. W ostatnim pięciolecu wzrosły one pięciokrotnie.

— Staliśmy przed grobem obrońców twierdzy. Tu spoczął człowiek, który porwał lud polski do powstania narodowego przeciwko najeźdźcom. Stefan Czarniecki — hetman — obrońca granic Rzeczypospolitej. Jego skromny grób jakby przypominał słowa: „Jam nie z soli ani z roli...” Trzeba więc troski okazać temu miejscu.

Tak rozpoczął swoją relację, ongiś cytadelowiec, dzisiaj dyrektor Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych w Poznaniu, Jan Pieprzycki.

Co zagnało mnie do Czarnej? Budowa centralnej magistrali kolejowej, którą prowadzi nasze przedsiębiorstwo. Trasa jej biegnie nieznanymi, dzwiczymi terenami poprzez Orle Gniazda, rozlewiska Pilicy i

Czarnej, lasy Włoszczowskiej i Spawy. To szlak słynnych partyzanckich walk, prowadzonych przez żołnierzy majora Hubala, a później przez Armię Ludową, Armię Krajową i Bataliony Chłopskie. Tutaj prawie każda miejscowość zapisała się w historii walk wyzwoleniczych. Gdy zakończymy budowę, tereny te staną się dostępne dla masowych wycieczek.

Magistrala stworzy dla miejscowej ludności lepsze perspektywy ekonomiczne. Jak życiodajna arteria, stanie się czynnikiem zapewniającym przyspieszony i prawidłowy rozwój całego organizmu gospodarczego. A to, że w rozwój tego regionu ważki wkład wnoszą poznaniacy, napawa nas usprawiedliwioną dumą — kończy dyrektor Pieprzycki.

Pracowników PRK-10 można spotkać na wielu budowach w różnych rejonach. Trzytyśięcna załoga znajduje się w czołówce krajowej; świadczą o tym listy gratulacyjne od I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka i premiera Piotra Jaroszewicza.

Ten dzień pracy przewodniczącego Klubu Cytadelowców, Ludwika Pawlaka, rozpoczęła rozmowa telefoniczna. Mówił jeden z członków ZBoWiD: — Wiedzie, że nie nadużywałam przynależności do ZBoWiD. Teraz jednak znalazłem się w wyjątkowej sytuacji... Zmuszony jestem prosić o pomoc materialną.

— Zaraz coś zrobimy, by sprawę załatwić i pomóc wam. Po chwili Ludwik Pawlak wychodzi z domu. Spiesz się do Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD. Tam czeka na niego wiele spraw, Cytadelowcom przybywa lat, a i zdrowia nie starcza wszystkim...

Jak szybko minęło te 31 lat! Pawlak rozpoczynał pracę w Milicji Obywatelskiej w Poznaniu, organizował życie w Ślubicach, Krośnie, Gubinie, Skwierzynie. W tym powojennym okresie entuzjazm ludzki działał bardzo wiele. Dosłownie z niczego tworzone przedsiębiorstwa budowane, mające odbudowywać i przywracać do życia zniszczone miasteczka. Już wówczas Ludwik Pawlak związał się z budownictwem. Odszedł z niego po trzech zawałach. Musiał wycofać się z pracy zawodowej. Nie zrezygnował jednak z działalności społecznej.

— Trzyma mnie ona przy zdrowiu — mówi. — Czuję się jeszcze potrzebny.

Patrzy teraz na rozciągającą się panoramę parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli oraz rosnącą za nim dzielnicę — Winogrody. Piękny to pomnik dla ludzi, którzy walczyli o wolność miasta. Ludwik Pawlak spogląda na zegarek. Trzeba się spieszyć. Czeka na niego przyjaciele, działacze z Klubu Cytadelowców — Stanisław Marzyński i Jan Pieprzycki. Będą musieli zdecydować o sprawie dzisiejszego telefonu. Koledze trzeba pomóc. (jk)

Brazylijczycy szykują nową reprezentację piłkarską

Po niepowodzeniach piłkarzy brazylijskich w ostatnim finale Mistrzostw Świata, prasa sportowa tego kraju wystąpiła pod adresem swoich graczy z żądaniem „rehabilitowania się” podczas następnych finałów. W Argentynie Zwracano wielokrotnie uwagę na to, że po odejściu Pelego reprezentacja kompletnie się rozspadła, że drużyna gra przestarzałym systemem, który w konfrontacji z czołowymi drużynami świata osiąga mizerne wyniki. Opinią publiczną Brazylii dla której piłka nożna w dalszym ciągu pozostała sportem nr 1 choć wydawać by się mogło, że po sukcesach Fipaldiego skłoni się w stronę wysiłków samochodowych — domaga się coraz bardziej podjęcia kroków w celu „ratowania honoru narodowego”.

Ubiegłoroczne mistrzostwa Południowej Ameryki również nie przyniosły Brazylijczykom sukcesów. Ich zespół złożony jest głównie z graczy pochodzących z regionu Belo Horizonte, co w efekcie wykluczyło synne gwiazdy brazylijskiego futbolu z okolicy Rio i São Paulo.

Obecnie budowana jest nowa reprezentacja na mecz przeciwko drużynie Urugwaju, który odbędzie się 26 lutego. Urugwaj, po stracie kilku swoich czołowych zawodników, którzy grali za granicą, nie ma nadziei na sukces w tym spotkaniu. Nowym selekcjonerem reprezentacji Brazylii, czło wiekiem, który obiecał znowu wnieść brazylijską piłkę nożną na wyżyny, jest Osvaldo Brandão, były trener w Montevideo. Drużyna, jaka ma on zamiar przeciwstawić oponentowi piłkarstwa światowego w 1978 roku składać się będzie z zawodników młodych, nieznanych dotąd kibicom europejskim.

Z reprezentacji, która grała w Monachium mają szansę na reprezentowanie Brazylii tylko Francisco Marinho (przez długi czas kontraktował z RFN-owskim klubem Schalke-04) i Paulo Cesar, 26-letni środkowy napastnik, często mylony ze swoim imiennikiem, grającym na lewym skrzydle. Kim więc są ci nowi gracze, na których stawia Brandão?

A więc z pewnością znajdzie się w reprezentacji bardzo utalentowany bramkarz Valdir Peres, o którym mówi się, że jest największym odkryciem od czasu, kiedy to odszedł z boiska słynny Gilmar Peres. Lekko, tysiącami pominiętych swych 24 lat, nie jest obdarzony specjalnie dobrymi warunkami fizycznymi. Jest niski, ale za to posiada niesłychany refleks i temperament. Podczas ostatnich mistrzostw świata był bramkarzem rezerwowym. Wyodrębnił się na ostatnich mistrzostwach Fodunowej Ameryki, bronił doskonale i na stałe już wszedł do reprezentacji. Innym graczem, o którym z pewnością w przyszłości dużo się będzie słyszało jest Zico, 22-letni zawodnik, grający na po-

Kadra PZPN-CD Malaga 2:1 (0:1)

Kadra polskich piłkarzy rozegrała w Hiszpanii drugi kontrolny mecz, tym razem w Maladzie z liderem II ligi hiszpańskiej CD Malaga. Polacy wygrali 2:1 (0:1). Bramki strzelił: Castonovo w 3 min. (dla CD Malaga) oraz Antoni Szymanowski w 82 min. i Andrzej Szarmach w 87 min. (dla kadry).

Porażka W. Fibaka

W Rzymie rozpoczął się kolejny, halowy turniej tenisowy WCT. W pierwszej rundzie tego turnieju reprezentant Polski — Wojciech Fibak, przegrał z Arthurem Ashe (USA) 2:6, 2:6. (PAP)

U piłkarskich sportowców

Przedstawiciele różnych dyscyplin sportu przebywają na przedsezonowych zgrupowaniach. Kilka takich obozów ostatnio odwiedziłyśmy. Kolarzy Polonii Piła zastaliśmy w Oleśnicy K. Chodzieży. W leśnym zaciszu 18-tu zawodników wszystkich kategorii wiekowych ćwiczyło pilnie pod okiem instruktorów F. Stadnika i L. Dominiczaka. Wiele czasu zawodnicy spędzają na trasach przejazdowych, jeżdżą na łyżwach, wykonują zabawy na rowerze, a także korzystają z zorganizowanej na miejscu zgrupowania... korepetycji z matematyki i fizyki. Na stworzone warunki nikt nie narzeka, humory dopisują.

Piłkarzy tego samego klubu odwiedziliśmy w hotelu węgierskiego OSIR-u nad Jeziorem Durowskim. W dobrych warunkach zamieszkuje i trenuje 18 zawodników, którzy narzekali jedynie na to, że zbyt mało jest ciepłej wody.

Poloniści rozegrali 4 towarzyskie spotkania pokonując 5:4 Pogon Świebodzin i 3:1 Orkan Szamocin, remisując 3:3 z Brdą Bydgoszcz oraz ulegając w rewanżu Pogoni 1:4. W tym samym hoteliku zamieszkiwało 18 zawodników i zawodniczek z sekcji lekkiej atletyki piłkarskiej Gwardii.

Hotel znajdujący się przy węgierskim stadionie zajmowali również piłkarze Węlny Rogoźno.

Piłkarze Mieszka w Głucholazach

Solidnie trenują piłkarze Mieszka Gniezno przed wiosenną rundą rozgrywek klasy wojewódzkiej. Ambicją bowiem zespołu i jego kierownictwa jest wejście się do walki o medalową pozycję w swej grupie. W grudniu i styczniu treningi odbywały się w Gnieźnie. Pracowano przede wszystkim nad gibkością i kondycją. Rozegrano w międzyczasie dwa kontrolne mecze, pokonując LZS Ślesin 4:2 i remisując z Admirą-Teletą Poznań 2:2. Przez najbliższe dwa tygodnie 21-osobowa kadra Mieszka trenować będzie na obozie w Głucholazach, gdzie także planuje się rozegrać kilka sparingów. (bop)

Kolarski wyścig dookoła Kuby

Zwycięzcą drugiego etapu kolarskiego wyścigu dookoła Kuby został reprezentant ZSR — Eduard Rapp, który pokonał trasę z Havany do Ciudad (110 km) w czasie 2:44.16. Wyrzucił on na finiszu Tadeusza Zawadę (Polska) sklasyfikowanego w tym samym czasie. Trzecie miejsce zajął Perez (Kuba) — 2:44.26. (PAP)

LUTY	Eleonory, Feliksa,
21	Malgorzaty, Marty
Sobota	
22	
Niedziela	Słońce: 6.45—16.55

TEATRY

POZNAN

OPERA — sob. i niedz. g. 19. Występ gościnny Polskiego Teatru Tańca „Balet Poznański”.

MUZYCZNY — sob. g. 19. „Rutka i sery”, niedz. g. 13 (przedst. zamknięte).

POLSKI — sob. i niedz. g. 16.30. „Starożytna komedia”. Scena Filarowa „Próby”, (Malarnia) g. 19. „Ulani”.

NOWY — sob. i niedz. g. 19. „Oni”.

LALKI I AKTORA — sob. g. 11. „Tygrysek” (przedst. zamkn.).

GNEZNO

TEATR IM. A. FREDRY — sob. i niedz. „Jutro piątek od samego rana”.

RAKONIEWICE

TEATR IM. A. FREDRY — niedz. „Śluby pańskie”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

CHODZIEŻ. Ceramika: niedz. „Beatrice Cenci”; „Dzieci lwy z buszu”; Noteć: „Żyć razem”.

CZARNKÓW: „Piosenka z ławerki”.

GNEZNO Lech: „Handlarz broni”; Polonia: „Ucieczka gangsterów”; „Pojedynki potworów”.

GOSTYN: „Porozmawiajmy o kobietach”; „Podwodna odyseja”.

GÓRA: „Niezwyciężone przygody Włochów w Rosji”.

JAROCIN: „Synowie szeryfa”.

JASTROWIE: „Zwycięstwo”.

KALISZ Oaza: „Dulscy”; Stylowo: „Sędzia z Teksasu”; „Tomek Sawyer”; Syrena: „Kalina czerwona”; „Winnetou” cz. III.

KEPNO: „Zaklęte rewiry”.

KODAWA: „Synowie szeryfa”.

KOŁO: „Alfredo, Alfredo” i „Dzielnicy szeryfów”.

KONIN Centrum: „Zadanie” i „Arabeska”; Górnik: „Syn” i „Je remy”.

KOŚCIAN: „Samotny detektyw McQ”.

KORNIE: „Czerwone i białe”.

KROTOSZYN: „Yurko moja miłość”.

KRZYŻ: „Zaklęte rewiry”.

LESZNO: „Niewinni o brudnych rękach”; „Pojedynki potworów”.

NOWY TOMYSL: „Samotny detektyw McQ”.

OBORNIKI: „Joe Kidd”.

OKONEK: „Nie unikniesz przeznaczenia”.

OSTROW Roma: „Tristana”.

„Mniejszy szuka dużego”; „Skazany”; Słońce: „Doktor Judym”.

OSTRZESZÓW: „Nieuchwytny morderca”.

PILA Iskra: „Dulscy”; Korol: „Nie ujdzie ci to płazem”; Sokół: niedz. „Pulapka w delcie Dunaju”.

„Rozewany pierścien”.

PLESZEW: „Noce i dnie” cz. I i II.

RAWICZ: „Noce i dnie” cz. I i II.

ROGOŹNO: „Rodeo”.

RYCHTAŁ: „To ja zabilem”.

SLUPCA: „Moja wojna, moja miłość”.

SREM Słonko: „Jak zdobyć pałac”; Klubowe: niedz. „Poszukiwany, poszukiwana”; sob. i niedz. „Troje ze skrzydlatego pulku”.

SRÓDĄ: „Awans”.

SYCOW: „Szpital”.

SZAMOTULY: „Dni miłości”.

TRZCIANKA: „Los generała”.

TUREK: „W te dni przedwiosenne”.

WALCZ: „Noce i dnie”.

WAGROWIEC: „Niezwyciężone przygody Włochów w Rosji”.

WIERUSZÓW: „Blokada” cz. I i II.

WSCHOWA: „Gangsterski wale”.

WYRZYK: „Urodziny Matyldy”.

WRZESNIA: „Strach”.

ZŁOTÓW: „Znikąd donikąd”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.35 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Kielecki konc. rozrywk.; 9.05 Na białych i czarnych klawiszach; 9.30 Moskwa z melodii i piosenki; 9.45 Muz. lud. Kazachstanu; 10.08 Stara i nowa muzyka wojskowa; 10.30 „Niebezpieczne związki” — fragm. pow.; 10.40 Radziecki jazz; 11.12 Z lubelskiej fonoteki; 11.30 Konc. chopinowski z nagrań K. Morskiego; 12.25 Śpiewa Z. Rotaru; 12.35 Sprawozd. z konkursu przedpłodniowych I dnia Lekkoatletycznych Mistrzostw Europy w Halli w Monachium; 13. Zespół B. Ciesielskiego; 13.15 Trzy plusy dla urody; 13.35 Południowe rytmy; 14 W repertuarze nie tylko noworocznym; 14.20 Sport to zdrowie; 14.25 Ze świata nauki i techniki; 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 14.30 Muzyka i poezja — Wiersze K. Zawistowskiej; 16.11 Studio S-13 — Transm. z Lekkoatletycznych Mistrzostw Europy w Halli w Monachium oraz Mistrzostw Świata w jeździe szybkiej na lodzie kobiet w Gjoewik; 16.30 Felieton literacki; 16.45 Fonoteka folkloru; 17 Studio Młodych; 17.40 Tydzień Kultury Języka — Język prasy dziecięco-młodzieżowej; 18 Studio S-13 — Transm. Lekkoatletycznych Mistrzostw Europy w Halli w Monachium oraz Mistrzostw Świata w jeździe szybkiej na lodzie kobiet w Gjoewik; 18.25 Muz. i Aktualn.; 18.50 Polskie piosenki; 19.15 W kręgu melodii operetkowych; 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.30 Śpiewa R. Tarasiewicz; 22.30 Sobotnia dyskoteka; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Sobotnia dyskoteka.

Wiadomości: 8.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Muz. sceniczna w wyk. estradowym; 8.35 Publicystyka ekono.; 8.55 Muzyka

spod strzechy; 9 Dla kl. VII — „Zapraszamy na wieczór”; 9.20 Symf. F. Mendelssohna-Bartholdy'ego; 10 Teatr PR — „Rozkosz uczuciowości”; 10.45 M. Mielczewski; Canzona prima a due; 11 Dla kl. VII (chemia) „Wyprawa po skarby”; 11.25 Śpiewa I. Santor; 11.35 Od Tatr do Bałtyku — Kieleckie; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Na dobre i na złe” — „Rozdina po polsku” fragm. książki J. Lovella; 12.45 I. Strawiński; Konc. Es-dur; 13 Dla kl. III i IV (jęz. polski) „Niepotrzebna sprzeczka”; 13.35 Magazyn łowiecki; 13.50 Konc. Chór PR i TV we Wrocławiu; 14.10 Więcej, lepiej, taniej; 14.25 Polska muz. lat międzywojennych; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Utwory fortep. K. Schumann i K. Tausiga gra M. Ponti; 16.10 Kupię nie kupię, posłuchać warto; 16.25 Mel. z muzyką „Cztery pancerni i pies”; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioexpress; 17 Utwory operowe H. Berlicza; 17.20 Powieść miesiaca — „Fale przeboju” fragm. 3 (ostatni); 17.40 „Człota” — magazyn wojskowy; 17.55 Nowości nagrań radiowych; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Matysiakowie”; 19.30 Klasyczna muzyka operowa; 20.30 Metr książek w każdym domu; 20.45 „76 lat muzyki naszego stulecia”; 21.50 Barok dla wszystkich; 22.30 Radio-kabaret; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Kącik starej płyty.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt wytwórni Melodia; 8.30 Co kto lubi; 9 „Pęczek mięt” — odd. pow.; 9.10 D. Roussos solo i w zespole; 9.30 Nasz rok 76-ty; 9.45 Interdico; 10.25 „Cień twoje uśmiechu” — gra zespołu J. Piaty na Wroblewskiego; 10.35 Ballady J. Mitchell i L. Nyro; 11 Zycie rodzinne — magazyn; 11.30 Dixieland wczoraj i dziś; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Królewskie marzenie” — odd. pow.; 14 Yves Nat gra Sonaty Beethovena; 15.10 Na estradzie zespół Osibisa; 15.30 60 minut na godzinę; 16.30 E. Demarczyk Śpiewa zlagierzy sprzed lat; 16.45 Nasz rok 76-ty; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 „Poloneza czas zacząć” — magazyn; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 8.45 „Na skrzydłach muzyki” — autorska płyta Jean-Luc Ponty'ego; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Opera tygodnia — M. Musorgski — „Borys Godunow”; 19.50 „Pęczek mięt”; 20 Zapraszamy do Trójki; 22.08 Śpiewa — Elton John; 22.15 Pow. w wyd. dżw. „Egipcjanin Sinuhe”; 22.45 „Księżycowe sny” — E. Pulium; 23 Wiersze z Rzeszowskiego; 23.05 Wieczorne spotkanie z Joe Dassinem; 23.50 Na dobranoc śpiewa W. Michnikowski.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 7 z taśmoteki Spikar; 7.15 Radioreklama; 7.30 „Witaj, dniu!”; 11 Dla szkół średnich (biologia) „Srodowisko wodne a działalność człowieka”; 11.30 Śpiewa M. Callas; 12.25 Gielda płyt; 13 z radiowej fonoteki (stereo ogólnop.); 13.50 Dla kl. IV lic. „Słowo, które jeździ autobusem”; 14.25 Teatr PR — Studio Klasyczne — „Młodość starego subiekta” słuch. wg pow. B. Prusa „Lalka”; 16.05 Muz. polska ubiegłego stulecia; 16.30 „Rozmowy i refleksje pedagogiczne”; 16.40 Listy spod lipy” — felieton; 16.50 Radioexpress; 17 Pozn. Studio Muz. Rozrywk.; 17.15 Public. zagranicą; 17.25 Pozn. Studio Muz. Rozrywkowej; 17.40 „Hitlerowski Instytut Broni Bakteriologicznej w Pokrzywnie”; 18 „Grająca szafa”; 18.25 Vademecum rolnika; 18.40 Tydzień Kultury Języka — Język polski w szkole; 19 Rozmowy o filozofii — Tropami nowych myśli — Kierkegaard; 19.15 Język francuski; 19.30 Program stereof. — Muzyczne Studio; 22.30 Sylwetki słynnych Polaków — I. Paderewski; 22.50 A. Corelli: 4 Sonaty.

Wiadomości: 12, 16.

NIEDZIELA

PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodii i piosenki; 8.15 Przeboje sprzed lat; 8.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Temat w wersjach; 10.25 Lista przebojów; 11 Teatr dla Dzie

ci Młodszych „Dzień otwartych drzwi”; 11.25 Radiowa musicoroma; 12.05 „W samo południe”; 12.35 Konc. popularny; 12.50 Sprawozdanie z konkursu przedpłodniowych II dnia Lekkoatletycznych Mistrzostw Europy w Halli w Monachium; 13 Wesoly autobus; 14 Studio S-13 — Transmisja z Lekkoatletycznych Mistrzostw Europy w Halli w Monachium oraz Mistrzostw Świata w jeździe szybkiej na lodzie kobiet w Gjoewik; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. żywe; 14.50 Studio — S-13. Transmisja z Lekkoatletycznych Mistrzostw Europy w Halli w Monachium oraz Mistrzostw Świata w jeździe szybkiej na lodzie kobiet w Gjoewik; 16.06 Teatr PR „Nad brzegami Zodiaku”; 16.46 Studio S-13. Transmisja z Lekkoatletycznych Mistrzostw Europy w Halli w Monachium oraz Mistrzostw Świata w jeździe szybkiej na lodzie kobiet w Gjoewik; 17.30 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 18.10 Tydzień kultury języka — Łaczą nas język; 18.30 3 razy R — Rada Rewia Rozrywkowa; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na tematy międzynarodowe; 20.20 Gwiazdy radzieckiego jazzu; 20.40 Sztuka nie tylko zawodowa; 21.05 Parada polskiej piosenki; 21.30 Radiowarior; 22.30 Rewia piosenek 23.05 Ogólnop. wiadomości sportowe; 23.20 w tanecznym korowodzie.

Wiadomości: 6.01, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 7.45 W rannych pantoflach; 8.24 „Zawsze w niedzielę” — felieton; 8.35 Publicystyka międzynarodowa; 8.45 Angielskie pieśni ludowe w oprac. kompozytorów; 9 „Debutanci”; 9.30 Recital organowy N. Rawsthorne; 9.50 Tygodniowy przegląd pras; 10 Poznajemy płyty „Polskich Nagrań”; 10.30 Poetwki koncert żywe; 11 Studio Młodych; 11.40 Ane doty i fakty; 12.05 Symfonie F. Mendelssohna — Bartholdy'ego; 12.35 Czy znasz te książki; 13 Niedzielny Poranek Muzyczny; 14 Portret słowem malowany; 14.30 Świat sław Richter — solista i kameralista; 15 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzi; 15.30 Trzy zastrzeżone minuty”; 15.30 Francuska muzyka; 16 Konc. chopinowski z nagrań historycznych J. Hoffmana; 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 16.50 Śpiewa M. Magomajew; 18.35 Felieton aktualny; 18.45 Kabarek reklamowy; 19 Teatr PR „W drodze”; 20 Tematyka fantastyczna w muzyce XIX w.; 21 Wojsko, strażnica, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.55 Wirtuozowie muzyki — Cathy Berberian; 22.30 Medium czyli magazyn miłośników sztuki słuchowej; 23 Sonaty Loca tellego i Tartini'ego; 23.35 IX Kwartet smyczkowy Es-dur op. 117.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.35 Co kto lubi; 9 Przeboje Charlesa Aznavoura; 9.30 Gdy się mówi A...; 9.50 Przeboje spółki Osiecka — Zieliński; 10.15 Ilustrowany Magazyn Autów; 10.15 Niedzielną szkoła muzyczna; 12 „Ludzie przeciwko śmierci” — dyskusja po serialu; 12.25 Wielkie recitale — Samson Francois; 12.15 z muzycznego archiwum Pr. III; 13.45 Przeboje spółki Leiber — Stoller; 14.05 Peryskon — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Ragtime M. Mazura; 14.55 Za kierownicą; 15.10 Przeboje z nowych płyt; 15.50 Przeboje spółki Presser — Adams; 16.15 Nieznane o znanych; 16.45 Przeboje spółki Chinn — Chapmann; 17.15 Antologia piosenki francuskiej; 17.40 Poszukiwania i kierunki — o sztuce rozmawiają D. Wroblewska i A. Matynia; 17.55 Mini-max, czyli minimum słów, maksimum muzyki; 18.30 „Pani Aoi” — słuch.; 19.01 Kram z piosenkami; 19.35 Opera tygodnia — M. Musorgski — „Borys Godunow”; 19.50 „Pęczek mięt”; 20 Kronika dżw. WOSPR i TV; 20.30 Przeboje spółki Nahorny — Koffa; 20.50 Dwie wersje tematu „Straszdeko”; — Graja J. Hendri i E. Clapton; 21 „Weimar poetów” Schiller i Goethe; 21.20 Nowe płyty Kati Brown; 22.48 Śpiewa Elton John; 22.15 Lesage; „Dialektyczne snarki”; — onow. szósta; 22.30 Przeboje spółki Bacharach; 23.05 Wiersze z Rzeszowskiego; 23.05 z warszawskich klubów jazzowych; 23.50 Śpiewa G. Wielka

Wiadomości: 6, 7, 8, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 7.30 Moskwa z melodii i piosenki; 8.15 Przeboje sprzed lat; 8.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Temat w wersjach; 10.25 Lista przebojów; 11 Teatr dla Dzie

ci Młodszych „Dzień otwartych drzwi”; 11.25 Radiowa musicoroma; 12.05 „W samo południe”; 12.35 Konc. popularny; 12.50 Sprawozdanie z konkursu przedpłodniowych II dnia Lekkoatletycznych Mistrzostw Europy w Halli w Monachium; 13 Wesoly autobus; 14 Studio S-13 — Transmisja z Lekkoatletycznych Mistrzostw Europy w Halli w Monachium oraz Mistrzostw Świata w jeździe szybkiej na lodzie kobiet w Gjoewik; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. żywe; 14.50 Studio — S-13. Transmisja z Lekkoatletycznych Mistrzostw Europy w Halli w Monachium oraz Mistrzostw Świata w jeździe szybkiej na lodzie kobiet w Gjoewik; 16.06 Teatr PR „Nad brzegami Zodiaku”; 16.46 Studio S-13. Transmisja z Lekkoatletycznych Mistrzostw Europy w Halli w Monachium oraz Mistrzostw Świata w jeździe szybkiej na lodzie kobiet w Gjoewik; 17.30 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 18.10 Tydzień kultury języka — Łaczą nas język; 18.30 3 razy R — Rada Rewia Rozrywkowa; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na tematy międzynarodowe; 20.20 Gwiazdy radzieckiego jazzu; 20.40 Sztuka nie tylko zawodowa; 21.05 Parada polskiej piosenki; 21.30 Radiowarior; 22.30 Rewia piosenek 23.05 Ogólnop. wiadomości sportowe; 23.20 w tanecznym korowodzie.

Wiadomości: 6.01, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 7.45 W rannych pantoflach; 8.24 „Zawsze w niedzielę” — felieton; 8.35 Publicystyka międzynarodowa; 8.45 Angielskie pieśni ludowe w oprac. kompozytorów; 9 „Debutanci”; 9.30 Recital organowy N. Rawsthorne; 9.50 Tygodniowy przegląd pras; 10 Poznajemy płyty „Polskich Nagrań”; 10.30 Poetwki koncert żywe; 11 Studio Młodych; 11.40 Ane doty i fakty; 12.05 Symfonie F. Mendelssohna — Bartholdy'ego; 12.35 Czy znasz te książki; 13 Niedzielny Poranek Muzyczny; 14 Portret słowem malowany; 14.30 Świat sław Richter — solista i kameralista; 15 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzi; 15.30 Trzy zastrzeżone minuty”; 15.30 Francuska muzyka; 16 Konc. chopinowski z nagrań historycznych J. Hoffmana; 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 16.50 Śpiewa M. Magomajew; 18.35 Felieton aktualny; 18.45 Kabarek reklamowy; 19 Teatr PR „W drodze”; 20 Tematyka fantastyczna w muzyce XIX w.; 21 Wojsko, strażnica, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.55 Wirtuozowie muzyki — Cathy Berberian; 22.30 Medium czyli magazyn miłośników sztuki słuchowej; 23 Sonaty Loca tellego i Tartini'ego; 23.35 IX Kwartet smyczkowy Es-dur op. 117.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.35 Co kto lubi; 9 Przeboje Charlesa Aznavoura; 9.30 Gdy się mówi A...; 9.50 Przeboje spółki Osiecka — Zieliński; 10.15 Ilustrowany Magazyn Autów; 10.15 Niedzielną szkoła muzyczna; 12 „Ludzie przeciwko śmierci” — dyskusja po serialu; 12.25 Wielkie recitale — Samson Francois; 12.15 z muzycznego archiwum Pr. III; 13.45 Przeboje spółki Leiber — Stoller; 14.05 Peryskon — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Ragtime M. Mazura; 14.55 Za kierownicą; 15.10 Przeboje z nowych płyt; 15.50 Przeboje spółki Presser — Adams; 16.15 Nieznane o znanych; 16.45 Przeboje spółki Chinn — Chapmann; 17.15 Antologia piosenki francuskiej; 17.40 Poszukiwania i kierunki — o sztuce rozmawiają D. Wroblewska i A. Matynia; 17.55 Mini-max, czyli minimum słów, maksimum muzyki; 18.30 „Pani Aoi” — słuch.; 19.01 Kram z piosenkami; 19.35 Opera tygodnia — M. Musorgski — „Borys Godunow”; 19.50 „Pęczek mięt”; 20 Kronika dżw. WOSPR i TV; 20.30 Przeboje spółki Nahorny — Koffa; 20.50 Dwie wersje tematu „Straszdeko”; — Graja J. Hendri i E. Clapton; 21 „We



Sobota 21 II

PROGRAM 1

6.00 — TV Technikum Rolnicze — Język polski, l. 5 — Stefan Zeromski — „Syzyfowe prace”;
8.30 — TV Technikum Rolnicze — Matematyka, l. 8 — „Wrażenia algebraiczne”;
10.50 — „Zechnijcie w ciemność” — film fab.;
12.45 — TV Technikum Rolnicze — Matematyka, l. 17 — „Ciąg liczbowy”;
14.30 — TV Technikum Rolnicze — Mechanizacja rolnictwa, l. 11 — „Mechanizmy przeniesienia napędu i odbioru mocy”;
16.00 — „Redakcja Szkolna zapowiada”;
18.10 — Program 1 proponuje:
Jazdy na nartach uczy Karl Schranz (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — „Obiektowy”;
21.10 — „Za kierownicą” (kol.);
22.30 — „Związek Radziecki między zjazdami” — zero i jeden, Kirgizja, Armenia (kol.);
23.00 — Sprawozdawczy magazyn sportowy — Halowe mistrzostwa Europy w lekkiej atletyce (transmisja z Monachium);
23.30 — Sobota Młodych — „Naucz nas śpiewać”;
23.50 — Dobranoc (kol.);
24.00 — Monitor (kol.);
24.10 — „Saskatchewan” — western prod. USA;
24.15 — Dziennik (kol.);
24.25 — Wiadomości sportowe (kol.);
24.35 — „Kto tak pięknie gra?” — program estradowy (kol.);
24.45 — Opowieści starszego pana — „Wielki Morderca” (kol.);
24.55 — Program 2

PROGRAM 2

18.35 — Program 2 proponuje:
18.35 — „Sotkania z górą” — odc. XIII — Jaskinia;
19.15 — King Miniatur (kol.);
20.00 — „Godzina Wojciecha Fibaka” (kol.);
20.10 — „Telekopy”;
20.20 — Dobranoc (kol.);
20.30 — Monitor (kol.);
20.40 — Sprawozdawczy Magazyn Sportowy — Mistrzostwa Świata w łyżdzie szybkiej na lodzie (kol.);
21.10 — Międzynarodowy Konkurs Tańca Towarzystwa — Drezno 75 — program TV NRD (kol.);
21.30 — „24 godziny” (kol.);
22.30 — „Pyromation XII” — film fab. prod. NRD (kol.);
22.40 — „Wiosna Kierowca” (kol.);
22.50 — „XYZ” — cz. I;
23.00 — Studio Telewizji Młodych;
23.15 — Fakty, Opinie, Hipotezy — „Kiedy otworzy się ziemia”;
23.20 — Dobranoc (kol.);
23.30 — Dziennik (kol.);
23.40 — Wiadomości sportowe;
23.50 — „Przypominamy, radzimy...” (kol.);
24.00 — „Trzecia granica” — odc. V pt. „Nieznajoma z baru Bolero” — film ser. Telewizji Polskiej (kol.);
24.10 — „Świat i Polska” (kol.);
24.20 — Dziennik (kol.);
24.30 — „Czworobok” (kol.);
24.40 — Program 2

Niedziela 22 II

PROGRAM 1

7.55 — „Ty Kurs Rolniczy”;
8.00 — „Przypominamy, radzimy” (kol.);
8.10 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
8.35 — „Bieg po zdrowie” (kol.);
8.50 — Wiadomości sportowe (kol.);
9.00 — „Teleranek”;
9.10 — „Antena”;
9.40 — „Krzysztof Kolumb” — odc. 4 (ostatni) filmu ser. prod. hiszp.-włoskiej;
10.30 — Lekturey Pegaza (kol.);
10.40 — Dziennik (kol.);
10.50 — „Spadkobiercy zwycięstwa” — film prod. radz.;
11.30 — „Piórkiem i węglem” — Leszno;
11.45 — Ludwik Jerzy Kern — „Zagadkowy diadek” — widowisko lalkowe;
12.00 — Losowanie Dużego Lotka;
12.15 — Sprawozdawczy magazyn sportowy (kol.);
12.30 — Z cyklu — „Nie tylko piosenka”;
12.45 — „Gwiazdy nad Tajgą”;
13.15 — „Refleksje obywatelskie”;
13.30 — „Operowe qui pro quo”;
13.45 — Wiecezorka (kol.);
14.00 — Dziennik (kol.);
14.15 — Bajka dla dorosłych;
14.30 — „Noc hieny” — widowisko muzyczne (kol.);
14.45 — „Nana” — odc. III pt. „Ofiara” — ang. film fab.;
14.55 — Informacyjny magazyn sportowy;
15.15 — „Militaria, obronność, nowoczesność”;
15.30 — „Sport i zabawa” — program TV NRD;
15.45 — „Tatrzańska Jesień 75” — Tańczy i śpiewa zespół regionalny „Dolina Dunajca” (kol.);
16.00 — „Operacja Trust” — odc. 3 filmu ser. prod. TV ZSRR;
16.10 — Sprawozdawczy magazyn sportowy;
16.30 — Wiecezorka (kol.);
16.40 — Dziennik (kol.);
16.50 — Przegląd twórczości telewizyjnej Adama Hanuszkiewicza — „Norwid” (kol.);
17.00 — „W drodze do nowego” — kurs dla dyrektorów PGR;
17.15 — „Trzecia granica” — odc. 5 pt. „Nieznajoma z baru Bolero” — film ser. prod. polskiej (kol.);
17.30 — NURT — Matematyka — „Podzielnosc liczb” cz. I. Wykład doc. dr. Stefana Turnau;
17.40 — Dziennik (kol.);
17.50 — „Obiektowy”;
18.00 — Dla dzieci: „Baśnie mojego dzieciństwa”;
18.10 — „Skarb z drewnianego skrzyni”;
18.25 — Losowanie Małego Lotka;

PROGRAM 2

15.15 — „Militaria, obronność, nowoczesność”;
15.30 — „Sport i zabawa” — program TV NRD;
15.45 — „Tatrzańska Jesień 75” — Tańczy i śpiewa zespół regionalny „Dolina Dunajca” (kol.);
16.00 — „Operacja Trust” — odc. 3 filmu ser. prod. TV ZSRR;
16.10 — Sprawozdawczy magazyn sportowy;
16.30 — Wiecezorka (kol.);
16.40 — Dziennik (kol.);
16.50 — Przegląd twórczości telewizyjnej Adama Hanuszkiewicza — „Norwid” (kol.);
17.00 — „W drodze do nowego” — kurs dla dyrektorów PGR;
17.15 — „Trzecia granica” — odc. 5 pt. „Nieznajoma z baru Bolero” — film ser. prod. polskiej (kol.);
17.30 — NURT — Matematyka — „Podzielnosc liczb” cz. I. Wykład doc. dr. Stefana Turnau;
17.40 — Dziennik (kol.);
17.50 — „Obiektowy”;
18.00 — Dla dzieci: „Baśnie mojego dzieciństwa”;
18.10 — „Skarb z drewnianego skrzyni”;
18.25 — Losowanie Małego Lotka;

55 — „Jestem tu” — Zdz. W. Horsta
kalno-instrumentalny Horsta
Kruegera (NRD);
22.40 — „W kręgu kultur i obyczajów”;

Poniedziałek 23 II

PROGRAM 1

15.50 — NURT — Ekonomia polityczna — „Kierownictwo Totalitarnej partii marksistowsko-leninowskiej w państwie socjalistycznym”. Wykład prof. dr. Hieronima Szczegóły;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektowy”;
17.00 — „Zwierzyniec” (kol.);
17.40 — „Echo stadionu” (kol.);
18.05 — „Stuelpner — zbójnik z gór” — odc. VI pt. „Wesele” — film ser. prod. TV NRD;
18.50 — „Program pokoju”;
19.20 — Dobranoc;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — Teatr Telewizji: Bertolt Brecht — „Opera za trzy grosze”;
22.20 — Dziennik (kol.);
22.35 — Śpiewa Elżbieta Strzałkowska (kol.);
22.45 — Program 2

PROGRAM 2

16.45 — Język niemiecki — l. 15, kurs podstawowy;
17.10 — „Wyzwolenie ojczyzny” — radz. film dokumentalny;
17.40 — „Zapraszamy do Ostankino” — występ solistów i zespołów Armii Radzieckiej (kol.);
18.05 — „Ludzie wielkiej budowy” — rep. (kol.);
18.30 — „Współistnienie i praktyka”;
19.00 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — Sprawozdawczy magazyn sportowy;
21.35 — „24 godziny” (kol.);
21.45 — „Dyryguje Maksym Szostakowicz” — gra Orkiestra Symfoniczna Wszechrzeczowego Radia i Telewizji ZSRR (kol.);
22.40 — Język angielski w nauce i technice — lekcja 20;
23.05 — NURT — Matematyka, l. 15;
23.15 — „24 godziny” (kol.);
23.30 — „Wiosna Kierowca” (kol.);
23.40 — „XYZ” — cz. I;
23.50 — Studio Telewizji Młodych;
24.00 — Fakty, Opinie, Hipotezy — „Kiedy otworzy się ziemia”;
24.10 — Dobranoc (kol.);
24.20 — Dziennik (kol.);
24.30 — Wiadomości sportowe;
24.40 — „Przypominamy, radzimy...” (kol.);
24.50 — „Trzecia granica” — odc. V pt. „Nieznajoma z baru Bolero” — film ser. Telewizji Polskiej (kol.);
25.00 — „Świat i Polska” (kol.);
25.10 — Dziennik (kol.);
25.20 — „Czworobok” (kol.);
25.30 — Program 2

Wtorek 24 II

PROGRAM 1

16.30 — Dziennik (kol.);
17.40 — „Obiektowy”;
17.00 — Tańczy i śpiewa zespół „Wiosna Kierowca” (kol.);
17.25 — „XYZ” — cz. I;
17.55 — Studio Telewizji Młodych;
18.45 — Fakty, Opinie, Hipotezy — „Kiedy otworzy się ziemia”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe;
20.25 — „Przypominamy, radzimy...” (kol.);
20.30 — „Trzecia granica” — odc. V pt. „Nieznajoma z baru Bolero” — film ser. Telewizji Polskiej (kol.);
21.20 — „Świat i Polska” (kol.);
22.05 — Dziennik (kol.);
22.20 — „Czworobok” (kol.);
22.30 — Program 2

PROGRAM 2

16.15 — Język angielski — l. 18, kurs podstawowy;
16.45 — Z cyklu: Malarstwo i Film — Olga Boznańska i Witold Wojtkiewicz (kol.);
17.05 — Teatr Telewizji: Bertolt Brecht — „Opera za trzy grosze” (kol.);
19.00 — „Teleskop”;
19.10 — Telereklama;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe;
20.25 — Wtorek Melomana; Migawki z próby „Don Juana” — Mo zarta, V Koncert brandenburski i Laureaci Konkursu Chopinowskiego;
21.15 — „24 godziny” (kol.);
21.25 — „Łoża”;
22.10 — Język niemiecki — lekcja 15;

Środa 25 II

PROGRAM 1

7.00 — „W drodze do nowego” — kurs dla dyrektorów PGR;
8.00 — „Trzecia granica” — odc. 5 pt. „Nieznajoma z baru Bolero” — film ser. prod. polskiej (kol.);
15.50 — NURT — Matematyka — „Podzielnosc liczb” cz. I. Wykład doc. dr. Stefana Turnau;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektowy”;
17.00 — Dla dzieci: „Baśnie mojego dzieciństwa”;
17.10 — „Skarb z drewnianego skrzyni”;
17.45 — Losowanie Małego Lotka;

18.00 — „Nadejdzie taki dzień” — program muzyczny;
18.45 — „Koronni świadkowie” — film dok. (kol.);
19.30 — Program muzyczny;
19.30 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — „Romanca o zakochanych” — radz. film fab.;
22.15 — Dziennik (kol.);
22.25 — Program 2

PROGRAM 2

16.35 — Język francuski — lekcja 20, kurs I stopnia;
17.10 — Dla młodzieży — „Auditorium Maximum”;
17.40 — „Poradnia młodych”;
18.10 — „Przysięga” — film kryminalny prod. CSRS;
19.00 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — „Big-Band Woody Hermana” (USA) — transmisja z koncertu jazzowego;
20.45 — „24 godziny” (kol.);
22.50 — Język angielski — powt. lekcji 19, kurs podstawowy;
23.20 — NURT — Psychologia.

Czwartek 26 II

PROGRAM 1

7.00 — „Romanca o zakochanych” — radz. film fab. (kol.);
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektowy”;
17.00 — „Ekran z brakiem”;
18.05 — „Poligon”;
18.25 — „Hasior w studio” (kol.);
18.40 — „Anatomia sukcesu”;
19.20 — Dobranoc;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe;
20.25 — „Przypominamy, radzimy...” (kol.);
20.30 — „Złote Londynu” — film fab. prod. włosko-angielskiej (kol.);
22.00 — Dziennik (kol.);
22.15 — Studio z Pegazem (kol.);
22.25 — Program 2

PROGRAM 2

16.55 — Język rosyjski — lekcja 20 kurs podstawowy (kol.);
17.30 — „Kobiety morza” — reportaż;
17.50 — „Trafo” — reportaż filmowy;
18.10 — „Kontynent ropy naftowej” — film TV ZSRR;
18.35 — „Wielkie nadzieje” — odc. V pt. „Młodzi gentlemani” — film ser. prod. ang.;
19.00 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe;
20.25 — „Preludia” — program słowno-muzyczny;
20.50 — „W Bieliniach”;
21.10 — „24 godziny” (kol.);
21.20 — „II Symfonia Arama Chaczaturiana” — gra Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia i Telewizji w Katowicach pod dyr. Emina Chaczaturiana;
22.15 — Język francuski — lekcja 20, kurs I stopnia.

Piątek 27 II

PROGRAM 1

7.30 — „Złote Londynu” film fab. prod. włosko-angielskiej (kol.);
15.50 — NURT — Pedagogika — „Zasady dydaktyczne”. Wykład doc. dr. Władysława Zaczynskiego;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektowy”;
17.00 — „Pora na Telesfora”;
17.35 — „Latający Holender”;
18.05 — TV Informator Wydawniczy”;
18.20 — „Gielda reporterów”;
18.55 — Człowiek i przyroda: „Wielka Arirana z Orinoko” — hiszp. film dok. (kol.);
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — Program rozrywkowy;
21.00 — „Drogowskazy” — program pub. (kol.);
21.45 — „Żywoty instrumentów” — Blacha to brzmi dumnie (kol.);
22.45 — Dziennik (kol.);
22.55 — Program 2

PROGRAM 2

16.25 — Język angielski w nauce i technice — lekcja 21;
17.00 — „Na końcu języka” — „Słowem malowane” (kol.);
17.30 — „Złote Londynu” — film fab. prod. włosko-angielskiej (kol.);
19.00 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — Spotkanie z Aleksandrem Bardiniem;
21.35 — „24 godziny” (kol.);
21.45 — „Babie lato” — bułg. film fab. (kol.);
23.05 — Język rosyjski — powt. lekcji 20, kurs podstawowy (kol.);
23.30 — NURT — Ekonomia polityczna.
CODZIENNIE w programie I TV Technikum Rolnicze: w niedzielę o godz. 6.25; w poniedziałek o godz. 12.45; we wtorek i czwartek o godz. 6.00 i 13.45; w środę i piątek o godz. 6.00 i 12.45. (b)

Praca Nauka

Przyjmę kobietę do pracy w pracowni malowania na tkaninach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39087g.

Przyjmę pracę chałupniczą. Poznań, Dzierżyńskiego 159 m. 1A — Paszko-wiak. 39113g.

Zatrudnię kwiaciarkę specjalność: wieńce i wianki pogrzebowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39115g.

Przyjmę uczniów zawodu: instalator urządzeń sanitarnych, centr. ogrzewania. Warunki dobre. Wzrost: Skarbka 42, telefon 588-26. 39130g.

Przyjmę dozorczostwo. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39149g.

Pomoc domowa, ewentualnie emerytura, potrzebna 3 razy w tygodniu. Zgłoszenia telefonicznie 620-72, od godz. 15-20 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39193g.

Poszukuję kulturalnej pani do zaopiekowania się 12-letnim chłopcem i lek- kich prac domowych. Od dzielny pokój, bardzo dobre warunki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39200g.

Zatrudnię panią umiejącą szyć. Zgłoszenia: Języka 37 — sklep. 39205g.

Piekarnik potrzebny, z utrzymaniem lub bez. Poznań, Stupska 20a (Krzyżowicki). 39214g.

Gospoście na stałe lub do chodząca, na bardzo dobrych warunkach (pokój) przyjmę, okolice Deba. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39580g.

Gospościa dochodząca lub na stałe do rodziny lekar- skiej, pilnie potrzebna. Warunki bardzo dobre. Telefon 501-74. 39221g.

Specjalistkę do szycia kra- watów na gumkę i mu- szek, poszukuje prywatna pracownia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39242g.

Potrzebna pani do 1,5-ro- cznego dziecka. Garbary 10 m. 11. 39261g.

Akwizytor, uczciwy, chętnie recensta, do zbierania zamówień na portrety, po- trzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39274g.

Pracownice, chętne pa- nielki, z prowincji do pracy przy goździakach, u- trzymaniem, pokojem na miejscu — Ogrodnictwo, przy granicy Poznania — Nowy Dwór, Gnieźnieńska 7, 62-006 Kobylnica (przy szosie za Boguciniem). 39309g.

Elektromonterów i pomoc- ników, przyjmę. Brzozowa 13 m. 5. 39354g.

Pomocnika elektrotechnika — przyjmie Zakład Elektrotechniczny. Poznań, Kancelarska 23. 39380g.

Opiekunka do rocznego dziecka, potrzebna zaraz. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39397g.

Blacharz samochodowy lub mechanik ze znajomością spawania, potrzebny. War- sztat, Nad Bogdaną 2. 39417g.

Tańców towarzyskich — wycuca Adela Szczurków na, Poznań, al. Marcin- kowskiego 2a — parter. 39621g.

Kupno Sprzedaż

Dziurawkę kupię, lub dam w zamian cement, Idaszak Chmielna 4 — Dębice. 39136g.

Stare monety, szable, broń, kufel do piwa, ser- wantkę oszkloną, sekretar- zyk, lampę naftową, świecznik, naczynia posre- brzane, moździer, szkatu- łkę — kupię. Umińskiego 7a m. 30, Wilda, od r. 14. 39564g.

Kupię wózek głęboki nie- miecki, bez podwozia. Te- lefon 558-43. 39141g.

Kupię rozrzucony obornik, jednoosobowy, dmucha- ko do siana, brzo- ny, cze- niowe, Zygmunt Szwed, 64-711 Miynkowo. 39188g.

Kupię maszyny do szycia walizkową. Tel. 67-58-02. 39239g.

Kupię żyrandol mosiężny 5-6-ramienny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39247g.

Kupię cegły. Jendrysiak, Luboń 3, Traugutta 9. 39254g.

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39253g.

Bony PeKaO, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39297g.

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39308g.

Kupię ciągłak C 330 lub 328. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39382g.

Bony PeKaO, kupię. Tel. 701-60. 39306g.

Sprzedam przyczepę niską, kopaczkę do ciągłaka „Kep”. Kołaczkowo 21 — trasa Września — Pyzdry. 39138g.

Sprzedam kredens debo- wy z lat dwudziestych. Tel. 33-39-86. 39135g.

Sprzedam kompletną ka- binę do samochodu „Zuk” Poznań, Tel. 67-51-49. 39198g.

Sprzedam rozsądę pomid- orów „Revermun”. Tel. 556-06. 39202g.

Sprzedam złoty pierścio- nek z kamieniem. Tel. 66-03-09. 39206g.

Tanio sprzedam piec wę- glowo — gazowy, szafę 3- drzwiową, dwa łapczany, stoł okrągły i kredens ku- chenny. Dąbrowskiego 96 m. 11, godz. 17-19. 39207g.

Sprzedam kryształowe lu- stro w stylowej ramie. Oferty „Prasa” — Grun- waldzka 19 dla 39210g.

Gitarę amerykańską — „GRETSC” — sprzedam. Tamulski, Poznań, Ostro- wów 17 m. 7. 39228g.

Kożuch męski, sprzedam, rozmiar 50. Wiadomość: tel. 67-13-40. 39241g.

Kaloryfery szwedzkie, ma- ło używane — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 39132g.

Sprzedam 115 szt. kalory- ferów żeliwnych. Telefon 20-42-47, w godz. 18-20. 39090g.

Sprzedam rozsądę pomid- orów „Revermun”. Lu- boń 3, Traugutta 9 k. cmentarza. 39253g.

Sprzedam ciągłak Super Zetor 50, rozrzućnik obor- nika 2-osobowy oraz RS nośnik narzędzi z komple- tem opryskiwaczy, spe- cjalność sady. Marek Lau- bu, Rumianek, ul. Poznań- ska 10, poczta Tarnowo- Podgórne. 39275g.

Sprzedam pierścione- k z brylantami. Adres wska- że „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39310g.

Sprzedam lekką platformę na jednego konia w dobrym stanie. Poznań, Krosińska 1a. 39313g.

Sprzedam 2 kołdry z pie- rza. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 39336g.

Sprzedam efektowny domek letni 22 m2 składany z segmentów drewnia- nych, cena do uzgodnie- nia. Informacja: Poznań, ul. Polna 20 m. 12 w godz. od 11.00 — 15.00. 39353g.

Sprzedam kożuch damski duży. Telefon 20-22-84. 39368g.

Sprzedam tapczan naroż- nikowy nowy (miody) oraz biurko używane. Jac- kowskiego 43 m. 2. 39369g.

Rosządę pomidorów „Re- vermun” sprzedam. Jun- kowo, ul. Smardzewska narożnik Jawornickiej. 39384g.

Tanio sprzedam doniczki gliniane, różnej wielkości. Juszcak, Ostrowska 336. 39414g.

Pudełka z rodowodem — sprzedam. Tel. 546-80, po 16. 39047g.

Garaż blaszany, sprzedam. Poznań, Kościelna 36, te- lefon 430-82. 39345g.

Samochody

Sprzedam Syrenę 105 — rok 1974. Adres wskaże — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39065g.

Sprzedam Warszawę M-20. Szwarcz, ul. Mała Ry- backa 1. 39070g.

Pilnie kupię Wartburga 353 de Lux, nowego względnie po małym prze- biegu. Adres wskaże „Pra- sa”, Grunwaldzka 19, dla 39076g.

Syrenę 104 sprzedam. Sza- marzewskiego 60 m. 23. 39459g.

Sprzedam Trabantę 600 Combi, stan b. dobry. Tel. 67-10-75. 39095g.

Sprzedam Fiata 125p 1300, odbiór koniec lutego — Polmozyby. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19, dla 39162g.

Sprzedam samochód Sko- da 1000 MB Puszczyko- wo, ul. Studzienna 23. 39102g.

Fiata 126p sprzedam. Poz- nań, Słowiańska 11 m. 8. 39189g.

Nysę „501” w dobrym sta- nie sprzedam. Wolsztyn, R. Kocha 52, Dekert tel. 586. 39194g.

Sprzedam Syrenę Lux, od- bór Polmozyby. Konar- skiego 22 m. 4. 39216g.

Sprzedam Syrenę Lux, od- bór Polmozyby. Konar- skiego 22 m. 4. 39216g.

Sprzedam Mercedes 220 Diesel. Tel. 320-881, godz. 12 — 15. 39215g.

Kupię Volkswagena do 90.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 39266g.

Sprzedam Trabantę 601, 1972 r. Os. Kosmonautów 9A m. 2.

Przetargi

Spółdzielnia Inwalidów Niewidomych „Singo” w Poznaniu — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie prac związanych ze smolowaniem dachów i naprawą rynien w budynkach administracyjnym i produkcyjnym.

Do składania ofert zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i sektora nieuspołecznionego.

Szczegółowych informacji udzieli Zarząd Spółdzielni i Dział Gł. Mechanika — codziennie od godz. 7—15.

Oferty prosimy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Po tym terminie nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Spółdzielnia zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. 1142-K1

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Zakład Usług Socjalno-Szkoleniowych w Poznaniu, ul. Kotejowa nr 1/3 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie prac remontowo-budowlanych, tj. robót malarskich, stolarskich, instalacyjnych wod.-kan. i elektrycznych — w osiedlach kolonijnych i szkoleniowych zlokalizowanych na terenach województwa poznańskiego, pilskiego, konińskiego i zielonogórskiego oraz m. Poznania.

Termin wykonania robót — 10 maja 1976 r. Rozliczenie robót nastąpi na podstawie kosztorysów powykonawczych.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa i instytucje państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać — przysłać pod adresem WZGS „Sch.” ZUSSz. w Poznaniu, ulica Kolejowa nr 1/3.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w 14 dniu od dnia ogłoszenia przetargu.

Zastrzega się prawo wyboru dowolnego oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. 1138-K1

Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 29 — ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

— 1 samochodu osobowego marki „Warszawa” typ 223. Cena wywoławcza — 16.000 zł.

— 4 samochodów osobowych marki „Warszawa” typ 224. Cena wywoławcza — 15.000 zł.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Przetarg odbędzie się dnia 10 marca 1976 r. o godz. 10, na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Wilczak 20.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia w kasie MPT przy ul. Wilczak 20, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu w godz. od 11—13.

Samochody oglądać można w dniach 8 i 9 marca br. w godz. od 10—12, na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Dąbrowskiego 29.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 1155-K1

Spółdzielnia Inwalidów im. dr. F. Witaszka w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 3 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie remontów następujących maszyn:

1. Skrzynka lin typu AL 650W, szt. 1 — remont kapitalny, koszt. 45 tys. zł.
2. Palnik olejowy — remont średni.

Informacji o stanie technicznym maszyn udziela Dział Głównego Mechanika Spółdzielni.

Oferty z podaniem kosztorysu i terminu wykonania remontu należy składać w Biurze Zarządu Spółdzielni, przy ul. Grunwaldzkiej 3, w terminie 7 dni od daty ogłoszenia przetargu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi o godz. 10 po upływie 7 dni od ogłoszenia przetargu.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta, lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. 1150-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

KUPI OBIEKT BUDOWLANY

lub część

o powierzchni około 250 m² w Poznaniu lub okolicy.

Oferty

„Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1077-K1.

Pracownicy poszukiwani

GS „Samopomoc Chłopska” — Tarnowo Podgórne — zatrudni

agenta do prowadzenia restauracji „Biały Zagiel” w Kiekrzu.

Szczegóły do omówienia w biurze Zarządu. 372-K2

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, al. Stalingradzka 69 — przyjmie do pracy zaraz:

- pracowników do wywozu odpadków domowych,
- mechaników samochodowych,
- ustawiaczy sprzętu targowiskowego,
- dyspozytorów taboru.

Zgłoszenia przyjmuje referat kadr — pokój nr 10, Poznań, al. Stalingradzka 69. 1119-K1

Praca Nauka

Cukiernik — dobrego fa chowca, przyjmie zaraz. Zbigniew Szudra, Stęszew ul. Laskowa 19. 38881g

Kobieta lub mężczyzna — potrzebni do ogrodnictwa. Marcinak, Jelonka, k. Poznania, ul. Obornicka 10. 38702g

Potrzebne pracownice do piekarni. Poznań — Splawie, Gospodarska 18. 38629g

Przyjmie ucznia w zawodzie blacharz samochodowy. Poznań, Dąbrowskiego 183. 38638g

Przyjmie do pracy w bieliźniarstwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38653g.

Potrzebna opiekunka do dzieci 5 i 6 lat. Os. Kosmonautów 20 m. 80, po godz. 16. 38569g

Ślusarz potrzebny. Warsztat: Poznań, ul. Mikołowa 2a. 38433g

Przyjmie opiekunkę do dzieci (2 i 7 lat), dochodząca lub na stałe. Osiedle Rzeczypospolitej 110 m. 10. 38474g

Chłopiec 16-letni do lek. prac (2 razy tygodniowo), po południu potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38442g

Pomoc do dziecka — potrzebna. Kilińskiego 14 B m. 7, tel. 33-14-80. 39072g

Mężczyzna potrzebny do pracy w piekarni. Wy nagrodzenie bardzo dobre. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 38938g

Krawcowe po szkole zawodowej, lub technikum — przyjmie. Trybunalska 26. 38960g

Gospość do 2 osób pracujących, przyjmie. Bardzo dobre warunki, chętnie z prowincji (oddzielny pokój). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38976g.

Pani do prowadzenia domu — gotowanie, sprzątanie — przyjmie, zaraz. Referencje konieczne. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia: Dzierżyńskiego 37 (sklep konfekcyjny) w dni powszednie od 14—18, tel. 565-44. 38978g

Przyjmie pracowniczkę do warsztatu introligatorskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38980g.

Opiekunka do dziecka, potrzebna. Zgłoszenia po godz. 15, tel. 20-18-65, Os. Wielkiego Października — bl. 7 E m. 47. 38984g

Panie do pracy w restauracji w Puszczykowie, od 15 marca — zatrudnienie. Praca stała. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39028g

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38601g.

Kupię białe filizki ściennie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38613g.

Kupię trocinki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38673g.

Maszyny praworamienne, do szarowania skóry, kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38961g.

Pilnie kupię strugarke grubościową do drewna, może być kombinowana. Tel. 67-96-39, po godz. 17. 39026g

„Dynamika” budowli — Zygmunta Nowackiego — kupię lub wypożyczę. Jak kowskiego 50 m. 6. 39049g

Rzutnik automatyczny — „Diapol” nowy, prostownik szybkiego ładowania — sprzedam. Tel. 475-59. 38727g

Sprzedam ostrego wilczurę 3-letniego. Łanowa 19 m. 3 (Wilda). 38861g

Sprzedam sнопowiazalkę ciągnikową WC-3. Stanisław Grześkowiak, Lubnia, 64-050 Wielichowo. 38828g

Sprzedam pomidory Revmun, 1000 szt. po 4 zł, asparagus w doniczkach. Stępkowski, Chłudowo. 38886g

Sprzedam inspekty betonowe. Poznań, Antoninek, Mściłowa 43. 38765g

Sprzedam rozrzutnik obronika dwuosłowy oraz ko paczkę do ziemniaków, w idealnym stanie. Ireneusz Kustos, Gierlachowo 41 k. Kościana. 38819g

Sprzedam ciągnik Ursus 28, stan idealny. Sobkowia, Stanisław 63-011 Pławce. 38583g

Sprzedam 80 m² parkietu dębowego. Wyczerpujące oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38612g.

Sprzedam sadzonki pomidorów „Revermunt” i „Eukrosy”. Smigiel, Kilińskiego 31, tel. 189, Stefan Fietbrod. 38683g

Sadzonki pomidorów, odmiany holenderskie — do starczy ogrodnictwa Poznań, Głębowa 28, telefon 707-25. 38700g

Sprzedam lentex parkietu podobny. Tel. 613-91. 38933g

Sprzedam korzystnie piec elektryczny oraz stylowy bufet. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 38982g

Bony PeKaO, sprzedam. Tel. 20-30-94. 38994g

Sprzedam amerykańkę 2-osobową, rozkładaną. Ul. Winogrody 145 m. 2. 38996g

Sprzedam przyczepę wywrotkę na 20-tkach. Jakuski, Szczepankowo, koło Szamotuł. 38998g

Wzmacniacz 12 Watt, z kolumną, okazjnie sprzedam. Poznań, Michała 11a m. 19. 39047g

Samochody

Sprzedam samochód dostawczy Żuk A0-3, po kapitalnym remoncie. Dama sławek, ul. Janowiecka 40. 38824g

Sprzedam Zastawę 750, rok 1965, cena do uzgodnienia. Poznań, Miodowa 3. 38841g

Kupię Warszawę górną worową, rocznik 71/73 Com bi lub normalną. Poznań, Miodowa 3. 38843g

Syrone 105 Lux, premia PeKaO — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38885g.

Sprzedam Fiata 125p (tak sówkę). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 38633g

Sprzedam Fiata 1500 MR, rok 1976. R. Walczak, Poznań, ul. Matejki 58 m. 9. 38607g

Sprzedam Starę 25. Poznań, ul. Albańska 144 — (działki). 38571g

Sprzedam Żuka — skrzyniowy. Tel. 453-92, godz. 15—16. 38539g

Kupię Fiata 1500, Wartburga 353. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 38529g

Fiata 125p MR — 76 r. — sprzedam. Tel. 728-17. 38644g

Zamienię Warszawę 223, na Trabantę 601. Poznań, ul. Iżajska 42 m. 1. 38427g

Spieszenie sprzedam Wartburga 312, stan bardzo dobry, cena 55.000 zł. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 38448g.

Sprzedam Volkswagena — stan dobry. Łuczanowska 5. 37917g

Wartburga, Fiata, nowego, lub po małym przebiegu, wypadku — kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38703g.

Sprzedam Fiata 600 z silnikiem Zastawy, przebieg 4 tys., cena 66.000 zł. Tel. 41-83-65, godz. 7—16. 38745g

Sprzedam Warszawę M-20. Poznań, ul. Ruskowskiego 10a m. 10. 38752g

Sprzedam Mercedesa 353 D, 5-tonowego z hydraulicznym podnośnikiem. Stan bardzo dobry. Cena do uzgodnienia. Oglądać: Poznań, Dolna Wilda 26. 38806g

Kupię nowego Fiata 126p, częściowo płatne bonami PeKaO. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38808g.

Sprzedam drzwi Skody 1000 MB. Tel. 428-95. 38893g

Sprzedam Zastawę 750. Poznań, Dąbrowskiego 111 m. 11. 38155g

Syrone 104, rok 1972, cena 50.000 — sprzedam. Telefon 20-02-05. 38959g

Spieszenie sprzedam luksusowy samochód NSU R0-80, z silnikiem Wankla, przebieg 20.700 mil. Stan bardzo dobry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38969g.

Kupię Fiata 126p. Telefon 20-29-45. 38973g

Sprzedam Starę 25, wywrotkę, po godz. 16. Poznań, ul. Kotowo 61. 39029g

Sprzedam nowe, malowane nadwozie Fiata 125p — MR 75. Tel. 67-21-48. 39033g

Sprzedam samochód Nysa — mikrobus. Tomicki 14, k. Stęszewa, woj. poznańskie. 39038g

Sprzedam Syronę 104, do brym stan. Pniewy — Świerczewskiego 3. 39042g

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE NR 3

W POZNANIU, ul. Strzelecka 2/6

PRZYJMUJE UCZNIÓW

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej PZB w Poznaniu na rok szkolny 1976/1977

w następujących zawodach:

- MALARZ - SZTUKATOR,
- MURARZ - TYNKARZ,
- STOLARZ - CIESLA,
- MONTER KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH,
- POSADZKARZ — od lat 16.

Nauka w tych zawodach trwa 2 lata.

- MONTER MECHANIK MASZYN BUDOWYCH,
- ELEKTROMONTER.

Nauka trwa 3 lata.

W trakcie nauki uczniowie otrzymują:

- bezpłatne ubranie szkolne (wyściowe), odzież roboczą i ochronną, narzędzia, bezpłatny posiłek regeneracyjny;
- wynagrodzenie: w zawodach budowl. — kl. I (do 16 lat) 300,— zł — kl. I (pow. 16 lat) 520,— zł — kl. II — stawka 6,20 zł/godz. w zawodach elektromonter oraz monter mechanik maszyn budowl. — kl. I — 300,— zł — kl. II — 480,— zł — kl. III — stawka 6,20 zł/godz.
- dla zamieszkujących bezpłatne zakwaterowanie w internacie przyszkolnym. Odpłatność za całodziennne utrzymanie w internacie, wynosi ca 540,— zł miesięcznie;
- uczniów zdolnych i chętnych do dalszej nauki skierujemy do Technikum Budowlanego dla Pracujących.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje:

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3

Dział Osobowy i Płat

Poznań, ul. Strzelecka 2/6, pokój 105, telefon 572-91, wewn. 201 lub 205.

1096-K1

Przyjmie dozorcostwo z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38551g.

Zatrudnię pracownicę do szycia bielizny i odzieży dziecięcej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38400g.

Przyjmie do nauki zawodów budowlanych, trzech uczniów, chętnie zamieszkujących, z możliwością zamieszkania w Poznaniu (mogą być z nieukończoną szkołą podstawową). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38405g.

Hafciarki i uczennice — przyjmie zaraz Hafciarnia ozdób wojskowych i organizacyjnych, Dąbrowskiego 35/37 m. 25. 38478g

Elektroinstalatora, montażera oraz ucznia, przyjmie. Adamski, Kossaka 20 m. 6, po 15. 35990g

Szlifierz, tokarz oraz pracownika fizyczny emeryt, rencistka — na stałe lub dorywczo potrzebni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38704g.

Przedsiębiorstwu, względnie zakładowi prywatnemu, zlecę wiercenie dwóch studni. Poznań, Żeromskiego 7. 38705g

Poszukuję wykonawcy opłotowania siatkowego i bramy. Oferty z ceną — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38707g.

Potrzuje pracownika do wszelkich prac w gospodarstwie rolnym. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 38805g.

Potrzuje spólnika, pracownika. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38517g.

Opiekunka dochodząca do 2,5-letniej dziewczynki — pilnie potrzebna. Świerczewskiego 84 m. 2, tel. 453-06. 39040g

Student politechniki, udziela korepetycji z matematyki. Zborowski, telefon 642-72. 38983g

Kupno Sprzedaż

Obraz olejny dużych rozmiarów oraz wysoki zegar stojący — kupię. Telefon 20-05-99. 38822g

Dużą bibliotekę oraz senkretaryz — stylowe — kupię. Tel. 41-10-01, po godz. 20. 38823g

Kupię bony PeKaO. Tel. 67-59-42. 38600g

Bony PeKaO, kupię. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 38836g

Pompe wodną spaliniową — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38857g

Pianino do ćwiczeń, nie drogie — kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38858g.

Kupię spawarkę transformatorową. Bucur, Poznań Wigury 13. 38558g

Kupię wartościowy — nie zniszczony dywan. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38557g.

Bony PeKaO, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38506g.

Kupię wyrównarkę — grubościarkę stolarską, narzędzia i stoły stolarskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38725g.

Zündapp BMW — silnik lub motocykl — kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38730g.

Sprzedam 2 łózka żelazne z materacami, 1 szafę pojedynczą z lustrem, 1 stół pod telewizor i piec (na węgiel, koks). Poznań, Szczepana 13 m. 1, godz. 10—12. 38850g

Sadzonki pomidorów Revmun, Potentat, Zelandia — sprzedam. Ogrodnictwo, Szczepankowo, ul. Roślinna 6. 38887g

Dużą oryginalną kurtkę narciarską, zagraniczną — sprzedam. Tel. 614-07. 38651g

Pokój kombinowany jasny, obicia czerwone sprzedam. Ul. Łukaszevicza 28a m. 10. 38566g

Sprzedam pierścionek z brylantem 1.08 k. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38528g.

Nowy kożuch damski eksportowy — sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38480g.

Sprzedam kożuch męski, brązowy, nowy. Tel. 718-85 — po godz. 16. 38473g

Sprzedam duży pierścionek z diamentem, cena 9.500 zł. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 38440g

Sprzedam ciągnik, młocarnię, sнопowiazalkę. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 38437g.

Sprzedam okna i skrzynię inspekcyjną, rury ocyk. 1 cal. Poznań, ul. Ostrowska 362a. 38508g

Mebel tanio odstąpię, likwidacja mieszkania. M. Kiewicza 3, Hoppe, telefon 44-693, po południu. 38449g

DYREKCJA MIEJSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA ENERGETYKI CIEPLNEJ W POZNANIU
ul. Krauthofera nr 10
zawiaadamia, że

DOKONAŁO PODZIAŁU

funduszu zakładowego za rok 1975.

POSZUKUJEMY DO WYNAJĘCIA

na terenie miasta Poznania

LOKALI NA BIURA

od 110-200 m², mogą być do wykończenia lub remontu.

Oferty kierować

"Prasa", Grunwaldzka 19 dla 1022-K1.

Lokale

poszukuje ma-
listwo z dzieckiem. Ofer-
"Prasa" Grunwaldzka
19 dla 38768g.

Waga! Spółdzielcze M-2
Kawiatowich. Os. Tysiąc
zamienię na mieszkanie
w Poznaniu. Oferty
"Prasa" Grunwaldzka
19 dla 38777g.

Sprzedam mieszkanie wła-
nościowe M-6, Poznań -
Wągrowy. Oferty "Pra-
sa", Grunwaldzka 19 dla
38784g.

M-2 lub M-3 włas-
nościowe. Oferty "Prasa",
Grunwaldzka 19 dla 38817g

Zamienię 2 pokoje z kuc-
nią, z przynależnościami
i 1 pr., samodzielnie
użytkowane, na 2 mieszkania
jednopokojowe z kuchnią,
z przynależnościami. Warunki
uzgodnienia. Oferty
"Prasa", Grunwaldzka 19
dla 38855g.

Pracownia pracująca, po-
szukuje pokoju. Oferty -
"Prasa", Grunwaldzka 19
dla 38825g.

Mężczyźni - członkowie
SM - pilnie poszukuje
pokoju w Poznaniu. Oferty
"Prasa", Grunwaldzka 19
dla 39018g.

Dnia 18 lutego 1976 r. zmarł, opatrzony Sakra-
mentami św., nasz kochany ojciec, brat i dzia-
dek

EDMUND KOCIAŁKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 14
na cmentarzu na Staroście.

W smutku pogrążona
RODZINA

39044g

Dnia 18 lutego 1976 roku zmarł

ADWOKAT

ZDZISŁAW MŚCISZ

członek Zespołu Adwokackiego nr 1 w Lesznie.

W Zmarłym stracił serdecznego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21. II. 1976 r.
o godz. 10.30 na cmentarzu w Lesznie.

Członkowie Zespołu Adwokackiego nr 1
w Lesznie.

263-K3

Dnia 18 lutego 1976 roku zmarł nagle

JANUSZ KSIĄŻKIEWICZ

długoletni, ceniony pracownik
naszego Przedsiębiorstwa.

W Zmarłym stracił wzorowego pracowni-
ka, serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się 21 bm. o godz. 14 w
Krzyżownikach.

Rada Zakładowa, Rada Robotnicza, POP,
Dyrekcja
PTSS „Transbud” - Poznań
oraz współpracownicy Oddz. II.

268-K3

W dniu 18 lutego 1976 roku zmarł nasz pra-
cownik, w wieku 25 lat

JERZY MATUSZEWSKI

W Zmarłym stracił ofiarnego, wzorowego,
oddanego pracownika i serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się 21 bm. o godzinie 14 na
cmentarzu komunalnym w Zbąszyniu.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współ-
czucia składają:

Kierownictwo, Rada Zakładowa, POP PZPR
i pracownicy
Zakładu Produkcji Leśnej „Las” w Zbąszyniu.

277-K3

† Dnia 19 lutego 1976 r. odszedł od nas niespo-
dziewanie nasz najdroższy i nigdy niezapom-
niany mąż, tatuś, syn, brat, zięć i szwagier,
przeżywszy lat 37

ZYGMUNT KUSZAK

taksówkarz

Msza św. żałobna odbędzie się dnia 22 bm.
o godz. 14 w kościele parafialnym w Splawiu,
po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na
cmentarz.

W smutku pogrążona
żona i rodzina

39590g

† W dniu 20 lutego 1976 r. zasnęła w Bogu, opa-
trzona Sakramentami św., po długich i cięż-
kich cierpieniach, nasza ukochana matka, te-
ściowa, babcia i siostra, przeżywszy lat 78, sp.

MARIA STACHOWIAK

z domu Janicka

Msza św. żałobna i wyprowadzenie zwłok na-
stąpi w dniu 22 bm. o godz. 14 z kościoła para-
fialnego w Lusowie.

W smutku pogrążona
RODZINA

261-K3

Zamienię połowę domu
bliźniaczego, na mieszka-
nie 3-pokojowe lub 4-po-
kojowe własnościowe w
Poznaniu. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 39071g

Poznańskie Przedsiębior-
stwo Geodezyjno - Karto-
graficzne w Poznaniu,
al. Stalingradzka 30, po-
szukuje pokoju 1-osobo-
wego dla pani, zaraz, na
okres 1,5 roku. Zgłosze-
nia prosimy kierować pod
w/w adresem, względnie
tel. 590-14. 1134-K1

Kupię mieszkanie w Por-
naniu własnościowe lub
domek 1-rodzinny, najbli-
szej okolicy. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
39133g.

Starsza pani poszukuje
pilnie wspólnego pokoju.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 39144g.

Bydgoszcz - mieszkanie
spółdz. M-4 (3 pokoje
kuchnia - łazienka) z tel.
i garażem oraz M-3 (2 po-
koje kuchnia łazienka),
zamienię na podobne w
Poznaniu. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla
39146g.

Zamienię 3 pokoje z kuch-
nią, łazienką, telefonem
- samodzielnie (piec),
parter, ul. Dąbrowskiego,
na dwa małe pokoje z
c.o., samodzielnie i oddziel-
ny pokój. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19, dla
39173g.

Zamienię mieszkanie 70
m² centrum Poznania, na
peryferie, względnie za-
mienię 2 duże samodziel-
nie mieszkania na połowę
willi. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla
39204g.

Pracująca poszukuje nie
krepującego pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19, dla 39231g.

Przyjmę pana na pokój
jednoosobowy. Płatne rok
z góry. Dębica, Chmiel-
na 2c. 39238g

W dniu 16 lutego 1976 r. zmarł nagle w wieku
71 lat, nasz ukochany, nigdy niezapomniany
mąż, ojciec, teść i dziadek

CZESŁAW STROIŃSKI

mistrz rzeźnicki

Msza św. odprawiona będzie w sobotę, dnia
21 bm. o godz. 18.30 w kaplicy św. Barbary przy
ul. Nowina 1. Pogrzeb dnia 23 bm. o godz. 10.25
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona i rodzina

39302g

† W dniu 17 lutego 1976 r. zmarła po krótkich
lecz ciężkich cierpieniach nasza najukochań-
sza mamusia, siostra, szwagierka i ciocia, prze-
żywszy lat 46, sp.

ANIELA MICHALAK

z domu Kubačka

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 14.50
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA

39361g

† Dnia 16 lutego 1976 roku zmarł po krótkiej
i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami
św., przeżywszy lat 63, mój ukochany mąż, oj-
ciec, teść i dziadek, sp.

JAN PRZYDREYGA

były więzień obozu koncentracyjnego
Buchenwald.

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

39152g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
19 lutego 1976 r. zmarł nagle w wieku 70 lat,
namaszczony Olejami św., nasz najukochańszy
i nigdy niezapomniany mąż, troskliwy ojciec,
teść i dziadek, szwagier i wujek

BERNARD RONKA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 22 bm. o go-
dzinie 15 na cmentarzu winiarskim, przy ulicy
Wojciechowskiego.

W smutku pogrążona
żona i rodzina

260-K3

† Dnia 17 lutego 1976 r. zmarł po krótkich
i ciężkich cierpieniach nasz kochany mąż,
tatuś, brat i szwagier, sp.

FRANCISZEK MAŁECKI

b. pracownik Kolejowej Służby Zdrowia.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 22 bm. o go-
dzinie 10.20 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

39451g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
19 lutego 1976 r. zmarła nagle, namaszczona
Olejami św., nasza najdroższa matka, teściowa,
babcia, prababcia, siostra, szwagierka, ciocia,
kuzynka, przeżywszy lat 80, sp.

MARIANNA MACKOWIAK

z domu Rózewicz

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 14
na cmentarzu winiarskim, ul. Wojciechowskie-
go.

W smutku pogrążona
RODZINA

278-K3

Msza św. żałobna i wyprowadzenie zwłok na-
stąpi w dniu 22 bm. o godz. 14 z kościoła para-
fialnego w Lusowie.

W smutku pogrążona
RODZINA

261-K3

Małżeństwo bezdzietne,
członkowie SM, poszuku-
je pustego pokoju na
okres pół roku. Płatne z
góry. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla
39211g.

Nowe, własnościowe M-2
kupię. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla
39257g.

Poszukuję pokoju dla
dwóch studentek I roku.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 39267g.

Sprzedam warsztat samo-
chodowy w śródmieściu.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 39273g.

Pracujący pilnie poszuku-
je pokoju. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
39298g.

Kupię mieszkanie włas-
nościowe. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
39349g.

Małżeństwo z 2-letnim
dzieckiem, (członkowie
SM), wynajmie pokój z
przynależnościami. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 39082g.

Małżeństwo po studiach
poszukuje pokoju, miesz-
kania. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla
39094g.

Warszawa M-4 spółdziel-
cze, nowe budownictwo,
wysoki standard 55 m²,
zamienię na M-5 w Poz-
naniu - najchętniej Win-
ogrody. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
39106g.

Kupię mieszkanie włas-
nościowe 3 - 4-pokojowe,
lub piętrowe, najchętniej
na Grunwaldzie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19, dla 39114g.

Uczennica poszukuje sa-
modzielnego lub dwuos-
obowego pokoju. Najchętniej
w śródmieściu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 39334g.

M-3 własnościowe, sprze-
dam. Oferty „Prasa” Grup-
waldzka 19 dla 39419g.

Zamienię pokój z kuch-
nią (stare budownictwo),
na Wildzie, na mieszkanie
3-pokojowe + zaplecze do
majsterkowania. Warunki
do uzgodnienia. Oferty -
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 39300g.

Zamienię 3-pokojowe mie-
szkanie 72 m², z przynależ-
nościami, centrum, par-
ter, c. o., telefon, z moż-
liwością adaptacji na lo-
kal - handlowy - wszelkich
usług - na mieszkanie 3-
pokojowe w nowym bu-
downictwie. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
39212g.

Poszukuję pilnie pokoju
samodzielnego, nieumeb-
lowanego z używalnością ku-
chni. Oferty kierować pod
adresem: Eugeniusz Świą-
tek - Poznań, ul. Kwiatowa
8 m. 9. 39281g

Sreń! Zamienię M-3 (3
pokoje), nowe budownic-
two - na M-2 - M-4 w
Poznaniu. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 39320g

Student Akademii Rolni-
czej, poszukuje pokoju.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 39325g.

Zamienię 2 mieszkania na
Debcu: M-3 z telefonem
i M-1 - na jedno większe.
Oferty: tel. 32-17-60. 39337g

Nieruchomości

Pilnie kupię w Poznaniu
działkę budowlaną, do-
mek 1-rodzinny do wykoń-
czenia lub z rozpoczętą bu-
dową. Oferty „Prasa” -
Grunwaldzka 19 dla 39999g

Kupię willę lub część wil-
li. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 39916g.

Sprzedam działkę 1800 m²
opłotowaną, 11 km od Po-
znania, komunikacja pod-
miejska MPK. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
39918g.

Sprzedam parter willi z
ogrodem, w całości lub
częściach, wolnym miesz-
kaniem, wolna półsuter-
na - w Poznaniu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 39507g.

Puszczkowo - sprzedam
dom piętrowy, wolnostoją-
cy, pod lasem, wolny po-
zakupie. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 39494g

Sprzedam korzystnie roz-
poczętą budowę - pół do-
mu bliźniaczego, blisko
tramwaju, z możliwością
zamieszkania - Osiedle
Plewiska. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 39493g

Zamienię domek jedno-
rodzinny w Luboniu - na
M-3 lub M-4 własnościowe,
nowe budownictwo. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 39707g.

† Dnia 20 lutego 1976 r. zmarł, opatrzony Sakra-
mentami św., w 79 roku życia i 57 roku
kapłaństwa, sp.

ks. EDMUND LEWANDOWSKI

emer. proboszcz w Pniewach,
b. więzień obozu koncentracyjnego w Dachau.

Przeniesienie zwłok do kościoła w niedzielę,
dnia 22 bm. o godz. 14.30. Msza św. i pogrzeb,
odprawione zostaną dnia 23 bm. o godz. 14 w
Pniewach.

Proszą o modlitwę

kapłani Dekanatu Pniewskiego.

39605g

S. + P.

ADOLF KŁOS

nasz kochany szwagier, wujek, brat i kuzyn,
zmarł w dniu 19 lutego 1976 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 9.15
na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Umińskiego 23. 179-K3

† Dnia 19 lutego 1976 r. zmarła, namaszczona
Olejami św., nasza siostra, szwagierka i cio-
cia, przeżywszy lat 70, sp.

ANNA KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 13
na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Osiedle Piastowskie 32,
dawniej ul. Dzierżyńskiego 17a. 269-K3

† Dnia 18 lutego 1976 r. zasnął w Bogu mój
najukochańszy mąż, troskliwy ojciec i teść

JAN KRUK

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 8.05
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona i dzieci

Ul. Głogowska 80 m. 2. 39433g

† Dnia 14 lutego 1976 r. zasnął w Bogu nasz
najdroższy mąż, ojciec, brat, teść, dziadek
i wujek, przeżywszy lat 70

STANISŁAW ŚLIWIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 13
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Podkomorska 25. 39165g

KRAJOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY

USŁUG KOMINIARSKICH

Zakład drobnych napraw urządzeń grzejnych

Poznań, ul. Drużynowa, telefon 32-09-19

zawiadamia, że

W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI

przyjmie w roku bież. do wykonania:

— kominki dekoracyjne — użytkowe,

— piece kaflowe, kotły pralnicze

i inne drobne usługi zduńsko-murarskie.

845-K1

Sprzedam atrakcyjną wil-
lę w Puszczykowie, stan
surowy zamknięty. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 37960g.

Poszukuję małego lub nie
dużego domu do wynaję-
cia, nie dalej jak 30 kilo-
metrów od Poznania, naj-
chętniej z centralnym o-
grzewaniem i bieżącą wo-
dą. Wiadomość: Finn Ras-
mussen, ul. Grochowska
129 m. 7. 39186g

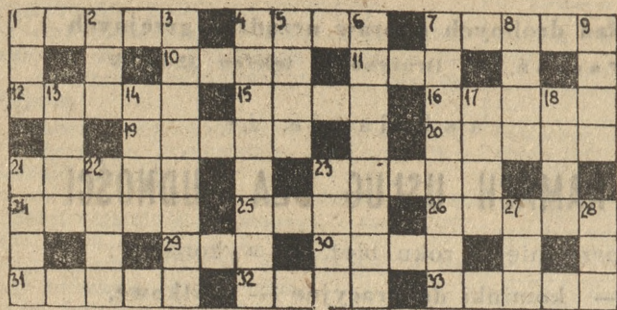
Sprzedam na dogodnych
warunkach (masa spadko-
wa) dom, zabudowania go-
spodarcze, 0,53 ha ziemi,
nadające się na hodowlę,
względnie ogrodnictwo -
koło Obornik Wlkp. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 39199g.

Okazyjnie kupię willę lub
piętro. W rozliczeniu kom-
fortowe mieszkanie w
centrum. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 39249g

Sprzedam willę bliźniaczą
nową, wolną, komforto-
wą, przy tramwaju, na
Osiedlu Warszawskim. Of-
erty - „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 39259g.

Małżeństwo weźmie w
dzierżawę małe gospodar-
stwo, pomieszczeniem mie-
szkalnym - okolice Po-
znania. Opłata roczna. Of-
erty - „Prasa”, Grun-
waldzka

EGZAMIN



Poziomo: 1. zarządca prowincji lub władca księstwa w ptn. Indiach (XVII-XIX w.) lub przenośnie Europejczyk wzbogacił w Indiach, bogacz, 4. dwie jednakowe lub podobne sztuki czegoś, dwa przedmioty stanowiące pewną całość albo ciążące w stanie lotnym tworzące się w czasie podgrzewania i stygnięcia cieczy lub ciał stałych, 7. proszek używany jako podstawowy składnik przy wyrobie czekolady lub napój z tego proszku sporządzony na wodzie lub mleku, 10. w starożytnej Sparcie, każdy z pięciu urzędników wybieranych corocznie przez zgromadzenie ludowe do sprawowania najwyższej władzy administracyjnej i sądowej oraz kierowania polityką zagraniczną, 11. prawy dopływ Warty długości 126 kilometrów, w górnym biegu zanieczyszczony na ściekami, 12. płaszczyna, na której rzutuje się obrazy świetlne, może być radarowy lub telewizyjny, 15. w starożytności literaturze opowiadanie bajeczno-histeryczne o bogach, wielkich rodach, bohaterach, spisane na podstawie ustnych przekazów w średniowieczu, 16. ptak podobny do chrustu, 19. roślina lecznicza zwana linia pospolita, rośnie na polach i gruzowiskach, stosowana w chorobach dróg żółciowych, 20. drogienny naszyjnik z pereł, 21. grupa ludzi wynajętych do okłaskiwania aktora lub widowiska, 23. prawe skanalizowane ramie delty Wisły długości 57 kilometrów, 24. regularny żołnierz turecki, 25. „Bien Fu”, twierdza francuska w Wietnamie Półn., której zdobycie 7. V. 1954 r. po 55-dniowej bitwie, zadecydowało o klęsce Francuzów, 26. wieciele w pasie, kibić lub komplet kart do gry, 28. kolega esperanta, 30. druga co do wielkości rzeka w Polsce, źródła posiada na terenie Czechosłowacji, 31. rodzaj dowodu kontrolnego stwierdzającego prawo do otrzymania czegoś, 32. sfilmowana powieść Emila Zolli, 33. miasto nad M. Bałtykiem.

Pionowo: 1. właściciel arki, 2. mleczny, 3. najmłodszy syn biblijnego Jakuba, 4. władca mórz, 5. kuzyn „Czystej”, 6. wąż z rodziny dusicieł, 7. miedzy Jawa a Sumatra, 8. ścisłe grono, 9. przeciwieństwo niż powinno być, 13. postać z „W pustyni i w puszczy”, 14. kuzynka mowy, 17. część należności, 18. republika w Afryce, 21. w świecie, 22. udzielenie schronienia cudzoziemcowi, 23. pierwiastek chemiczny, 27. pierwiastek chemiczny, 28. tytuł w dawnym wojsku tureckim.

Opr.: Władysław Firlak

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki czekamy do 27 lutego br. Wśród tych, którzy nadesła prawidłowe brzmienie hasła rozlosujemy trzy bony książkowe po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań. Rozwiązania prosimy przesyłać wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka nr 7”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 5

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 5 zamieszczono na łamach „Głosu” (6/7/8, II br.) winno brzmieć: „Metalplast”. Poznań produkuje zamki i kluze najlepszej jakości.

W wyniku losowania nagrody w postaci 3 zamków patentowych ufundowanych przez Zakłady Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” w Poznaniu otrzymują:

Danuta Ledworowska — ul. Bojanowska 26/6, 63-850 Poznań;

Maria Nowak — ul. Jastrzewska 14/1, 64-500 Szamotuły;

Joanna Perz — pl. Asnyka 4 m. 9, 60-832 Poznań.

Nagrody zostaną wysłane pocztą.



Fot. — CAF

NAJDŁUŻSZE SŁOWO

Najdłuższym słowem w Oksfordzkim słowniku języka angielskiego jest „floccinaucinihilipilification”. Oznacza ono akt dokonywania oceny czegoś całkiem bezwartościowego.

TELEFONICZNY POJEDYNEK

Pewien obywatel angielskiego miasta Reading wpadł w złość kiedy po północy obudziła go z głębokiego snu parkująca pod jego oknami śmieciarka. Mężczyzna sięgnął po słuchawkę telefoniczną i o 2 w nocy zadzwonił ze skargą do przewodniczącego rady miejskiej Harrego Tee, a dla większego efektu wysunął jeszcze słuchawkę za okno.

W dwa dni później Harry Tee po zbadaniu sprawy wziął odwet na swym rozmówcy. Zadzwonił doń... o 1 po północy z zapytaniem, czy hałas już ustał.

„SĄD OSTATECZNY”

Dla hałaśliwych wyznawców jednego z kościołów protestanckich w Anglii w Mow Cop, nad szedł dzień przysłowiowego „sądu”. Sędzia nakazał im mianowicie zamykać drzwi w czasie odprowadzania nabożeństw ponieważ mieszkańcy okolicznych domów skarżyli się na hałas pod czas wyśpiewywania „Chwalmy Pana” i „Alleluja”, co przeszkadza im w oglądaniu wieczornych niedzielnych programów telewizyjnych.

ZARTOWNISZ PREZYDENTA

Zatroskany o styl swych przemówień, które ocenia jako ma-

między WIERSZAMI

to sugestywne i piaskie, prezydent USA, Gerald Ford, zdecydował się ostatnio na skorzystanie z usług hollywoodzkiego specjalisty od „gagów”, Roberta Robina. Głównym zadaniem tego specja będzie dostarczenie prezydentowi cieszących się ogromnym wzięciem w USA tzw. „opening jokes”, tj. dowcipów i powiedzonek, którymi politycy amerykańscy lubią rozpoczynać swe przemówienia.

SZCZĘŚLIWA MONETA

Kanadyjska para małżeńska John i Margaret Mudrie, spędzający wakacje w Reno w stanie Nevada, znanym ośrodku gier hazardowych, wrzucając do automatu monetę 1-dolarową, wygrała rekordową kwotę 113.232 dolary. Podczas gdy mąż wrzucał monetę, żona manipulowała rączką automatu do gry. Państwo Mudrie z wygranej fortuny jako pierwszą rzecz postanowili zakupić szczęśliwy dla siebie automat.

TĄNCZONA MSZA

Pastor Donald Reeves w niewielkiej parafii Morden na południe od Londynu postanowił zamienić sutannę na... trykot taneczny. Znalazł już choreografa, zespół baletowy złożony z członków chóru i wiernych, ale brak mu jeszcze kompozytora. Wyzna-

— No i jakie przypało panu pytanie — zaciekał się egzaminator.

— Numer siedemnaście — odpowiedział student. — Dru... Dru-ga za-sa-da ter-wo... Jak niewyrażnie napisane! Ter-wo... ter-mo-dy-na-mi-ki...

— Aha — skupił się egzaminator. — Druga zasada ter-wo-do... ter-do... Jak pan powiedział?

— Ter-mo-dy-na-mi-ki — przeczytał student.

— Aa, tak, tak, bardzo interesujący problem. No, proszę opowiadać.

— Eee — stracił wątek student. Druga zasada ter-mo-dy-na-mi-ki to... to bardzo interesujące zagadnienie! Eee... panie profesorze, proszę wybaczyć, ale pańska twarz wydaje mi się znajoma...

— Na razie nie jestem jeszcze profesorem — zmieszał się egzaminator.

— No to docentem, co za różnica! Z pewnością gdzieś już pana widziałem...

— Być może na tych... jak

im tam... na wykładach? — wyraził przypuszczenie egzaminator.

— Wykluczone — zdecydowanie sprzeciwił się student.

— Na wykładach spotkać się nie mogliśmy.

— W takim razie nie wiem — wzruszył ramionami egzaminator. — Ale proszę opowiadać o tej drugiej zasadzie...

— W porządku — zgodził się student. — Druga zasada ter-mo-dy-na-mi-ki odgrywa wielką rolę. Powiedziałbym na wet, bardzo wielką... Jednak panie docencie...

— Nie jestem jeszcze docentem.

— A kim?

— Starszym wykładowcą.

— Wszystko jedno! Wie pan... dałbym głowę, że jednak gdzieś pana widziałem.

— Taak — egzaminator potarł czoło — ja pana również gdzieś spotkałem.

— Być może na tym... seminarium — ucieszył się student.

— Odpada — kategorycznie stwierdził egzaminator.

— Albo w tej — nie ustępował student — gdzie tak dużo różnych książek...

— W księgozbiórce może? — ożywił się egzaminator.

— Skądże. Zaraz sobie przypomnę... W czytelni!

— W czytelni? Nie — egzaminator był nieco rozczarowany. — Już prędzej w bufecie.

— W bufecie też chyba nie — powątpiewał student.

— Jak to, nie bywa pan w bufecie? — zdziwił się egzaminator.

— Kiedy nawet na wykłady rzadko zaglądam — przyznał się student. Czasu nie starcza.

— A czymże to jest pan tak zajęty?

— No wie pan, to mecz, to trening. Obozy kondycyjne też dużo czasu zabierają...

— To znaczy, że jest pan sportowcem?!

— No tak. Piłkarzem. Gram

w drużynie „Czarnych”. Może widział mnie pan kiedyś wolać nie na boisku?

— Poczekaj, poczekaj — mącił się egzaminator. — Przecież! Przecież to ty!

Student popatrzył na niego nie rozumiejącymi oczami.

— Pan wybaczy, profesorze, co pan powiedział?...

— Piotrek! — krzyknął jeszcze raz egzaminator i wskazał studenta w plecy — poznajesz mnie? Przecież ja, Waśka. No, Waśka-Ryż, „Huraganu”! Na obronie grałem przeciwko tobie chyba sto razy!

— Waśka? — wymamrotał student. — Waśka! Czorcie tyż! Jak mogłem cię od razu nie poznać!

Roześmiał się zdrowo, dając kuksańca egzaminatorowi.

— Co tu robisz, uczysz czy co? — zapytał egzaminator.

— Jasne! Niedługo będę miał dyplom. A ty?

— A ja już trzeci rok zdaję się do starszych wykładowców. Jeśli w tym roku zdobędziemy mistrzostwo, to może do docentów przesuną. Robota niczego sobie, spokojna. Wiem ci, jak skończysz uczenie, przychodzi do nas, do „Huraganu”. Będziemy razem wykładać... No, dawaj indeks, poślij ci piątaka!

— Może czwórke — zamieszkał się student. — Lepiej żeby dziekan niczego nie podejrzewał...

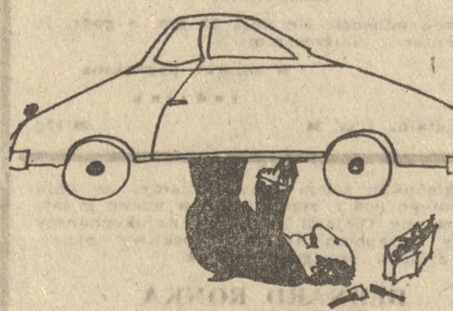
— Co? — przeciągnął egzaminator — dziekan? Toś mnie ubawił. Przecież dziekanem jest u nas Miszka, lewy po mocnik!

Uśmiechnął się do tego, wzięł od studenta indeks, postawił piątkę i zgrabnym ruchem odrzucił zaliczenie partnerowi.

N. JELIN
W. KASZAJEW

(„Litteraturnaja Gazeta” — tłumaczył K. M.)

Drobne usprawnienia



Rysunki z radzieckich czasopism „Niedziela”, „Smiena”, „Sowietskij Sojuz”, „Sowietskaja Estrada” i „Cirk”



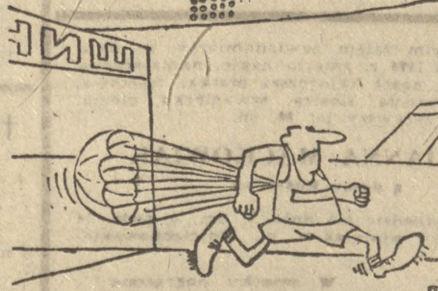
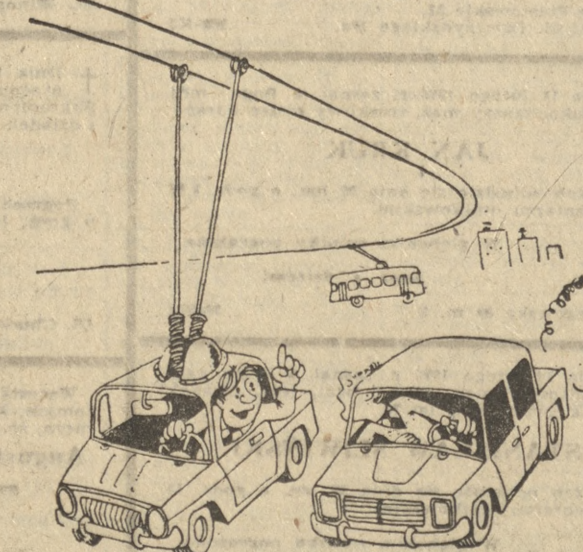
Budzik



Buty do chodzenia do tyłu



Elektryczna wędka



WŁODZIMIERZ SCISŁOWSKI

Fraszki zakopiańskie

NAGROBEK NARCJARZA

Już nie jeździ — rozbił w mig się! Zasnął w Panu — oraz w gipsie.

KOLEJKI

Jednym kolejka na Kasprowy, drugim kolejka „Wyborowej”.

CHROŃMY SZAROTKI!

Chrońmy szarotki! Choćby na wianek dla mniej roztropnych zakopiańek!

WARUNEK

Hej, góral ci ja, góral spod samiotkich Tater! Gdy tykne ja pół litra, to ze mnie jest bohater!

TATERNIK

Plaster na dłoń i na oko, lecz ja inaczej na to patrzę: on z wysokiego nie spadł stoku, lecz z wysokiego stołka w „Watrze”.

APEL

Ratujmy Zakopane! — Ogłosił Mistrz swój apel i w „Tatry”(*) wsiadł nazajutrz, by dostać się do Tater.

*) „Tatry” — pociąg ekspresowy Warszawa — Zakopane.